Nr. 260 Piątek 16 Września 1938 r. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Zerwanie rokowań pomiędzy Henleinem i Pragą

Praga Odrzuciła Ultimatum Henleina

Stan oblężenia został rozszerzony na 11 okręgów niemieckich



HITLER I JEGO MARIONETKA HENLEIN.

Z Pragi donoszą, że Rząd czechosłowacki

ODRZUCIŁ BEZCZELNE ULTIMATUM HENLEINA

Na żądania Niemców sudeckich Rząd postanowił w ogóle nie udzielić odpowiedzi. Stan wyjątkowy nie tylko nie został odwołany, ale

ROZSZERZONY NA DALSZE 3 OKRĘGI,

tak, że obecnie stan oblężenia obowiązuje już w 11 okręgach niemieckich.

Henlein w odpowiedzi zerwał rokowania z Pragą

Niemieckie biuro informacyjne donsi z Asch: Konrad Henlein zbadał wczoraj sytuację z delegacją Niemców sudeckich, której powierzone były rokowania. Wobec wypadków, jakie zaszły w ciągu ostatnich 48 godzin i odrzucenia żądań stronnictwa sudecko - niemieckiego przez Rząd, nie istnieją już warunki do kontynuowania rokowań w duchu dotychczasowego mandatu. Wobec tego Konrad Henlein zwolnił delegację z powierzonego jej mandatu.

Henlein przy tej okazji wyraził podziękowania posłom Kundtowi, Petersowi, Roschemu, Sebekowsky'emu i Schisketaurowi.

Sztab Henleina opuszcza Pragę

Polityczne kierownictwo stronnictwa Niemców sudeckich postanowiło przenieść biuro z Pragi na terytorium Sudetów niemieckich w celu zapewnienia ciągłości politycznych i bieżących prac, poniewaž w obecnej sytuacji połączenia pomiędzy Pragą a prowincją, jak się wydaje, nie są zapewnione.



MISJA LORDA RUNCIMANA.
Stoją od lewej ku prawej: Mr. Mr. Geoffrey Peto, lord Runciman i Mr. F. Asthon - Gwatkin.

Tajemniczy komunikat o tajemniczej deklaracji prem. Deladiera przez radio

Wtorkowy dzień polityczny w Paryżu zakończył się o godz. 1-ej w nocy. Ostatnimi rozmowami, jakie odbył premier, były rozmowy z ministrem robót publicznych de Monzie i ministrem poczt i telegrafów, który opuszczając gabinet premiera oświadczył, że wszystkie radiostacje nadawcze państwowe zostały przygotowane do tego, aby nadać oświadczenie premiera, gdyby zaszła potrzeba wygłoszenia przez radio takiej deklaracji. Do żadnej takiej deklaracji jednak nie doszło i premier Daladier opuszczając na kilka minut przed godz. 1-szą w nocy ministerium spraw wojskowych, oświadczył, że żadnej „deklaracji w nocy czynić nie będzie i że sprawy wyglądają jak gdyby miały się jakoś ułożyć".

Francja o sytuacji w Sudetach

Rząd francuski i koła polityczne w Paryżu w dalszym ciągu starają się zachować jak najdalej idącą powściągliwość w komentowaniu sytuacji.

Rząd francuski zakazał wszelkich demonstracyj i wieców, na których miałyby być omawiane sprawy polityki międzynarodowej.

Szereg dzienników francuskich występuje z inicjatywą

WPROWADZENIA W SUDETACH PEWNEGO RODZAJU POLICJI MIĘDZYNARODOWEJ.

m. in. z podobnym projektem wystepuje b. premier Blum na łamach „Populaire".

„L'Ordre" pisze w tej sprawie: „Niechaj oddziały wojskowe, należące do narodów neutralnych, zapewnią bezpieczeństwo na terytoriach sudeckich przez czas rokowań lorda Runcimana. Jest to sposób wyjścia z sytuacji.

Wojna w Palestynie

Bitwa pomiędzy Betleem a Hebron

W dniu wczorajszym na drodze pomiędzy Betleem a Hebron doszło do nowego starcia pomiędzy partyzantami arabskimi a wojskami angielskimi. Oddziały brytyjskie poparte były akcją lotnictwa. W wyniku starcia 14 Arabów zostało zabitych i bardzo wielu rannych. Pomiędzy Haifą a Lyddą dokonano zamachu na pociąg towarowy, który się wykoleił, w wyniku czego maszynista został zabity a dwaj kolejarze ciężko ranni.

W Jerozolimie i Jaffie dwaj Arabowie zostali zastrzeleni a w Haifie 1 Arab odniósł ciężkie rany. W pobliżu Lyddy znaleziono jednego zabitego Żyda.

Partyzanci arabscy dokonali napadu na stację radiową Latun pomiędzy Jerozolimą a Jaffą i podpalili ją. Komunikacja na drodze Jerozolima — Jeryho została ponownie przerwana.

Partyzanci arabscy dokonali napadu na położony w pobliżu Jerozolimy wodociąg „Laturn", który został podpalony. Funkcjonariusze wodociągów usiłujący ugasić pożar, byli ostrzeliwani. Udało się im jednak w ostatniej chwili uratować halę maszyn od zniszczenia i tym samym zabezpieczyć tymczasowo dostawę wody dla Jerozolimy. Napad ten jest trzecim z rzędu dokonanym na wodociąg wspomniany od początku bieżącego tygodnia. W pobliżu Tulkarem rzucono bombę na pociąg towarowy, który się wykoleił. Maszynista poniósł śmierć, zaś parowóz oraz wiele wagonów zostało uszkodzonych.

Stanisław Giżycki

Generalnym Komisarzem wyborczym

Pan Prezydent R. P. powołał na stanowisko generalnego komisarza wyborczego sędziego Sądu Najwyższego p. Stanisława Giżyckiego a na jego zastępcę p. Adama Chechlińskiego, sędziego sądu apelacyjnego w Warszawie. (PAT).

Tow. Jan Longuet

Z Aix-les-Bains nadeszła smutna wiadomość o śmierci tow. Jana Longueta, która, niestety, potwierdza się.

Tow. Jan Longuet był jednym z najwybitniejszych działaczy socjalistycznych Francji, jak również jednym z najwybitniejszych działaczów międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Był też w socjalizmie francuskim poważnym znawcą spraw międzynarodowych.

Tow. Longuet był wnukiem Karola Marxa i synem wybitnego socjalisty francuskiego.

W czasie Kongresu Radomskiego PPS tow. Longuet bawił w Polsce.

Przyczyną zgonu Jana Longueta był wypadek samochodowy, któremu uległ.

Cześć pamięci zasłużonego działacza!

„LOPP" przeleciał 1.700 klm. a „Warszawa" 1.400

Walka balonów

o puchar Gordon Bennetta

Z polskich balonów biorących udział w dorocznych zawodach o puchar Gordon - Benneta, balon „Warszawa 2" wylądował dnia 13 b. m. około godz. 3 rano w miejscowości Catunele w pobliżu miasta Turn Severin. Miasto to znajduje się w pobliżu granicy jugosłowiańskiej, a zatym lotnicy przebyli ogółem około 1440 klm. Balon musiał lądować z powodu mżeżycy. Przebieg lądowania był pomyślny. Załoga balonu — inż. Leszek Krzeczkowski i inż. Łańcucki czują się dobrze.

Drugi balon polski „LOPP", pilotowany przez kpt. Janusza z pasażerem inż. Janikiem wylądował w Bułgarii, w odległości około 16 klm. od miasteczka Trojan, w rzece Widima. Lądowanie odbyło się pomyślnie, a miejscowa ludność natychmiast udzieliła polskim lotnikom pomocy, wyciągając balon z rzeki. Według obliczeń trasa wynosi około 1700 klm.

Atak lotniczy na Leningrad

W okręgu leningradzkim rozpoczęły się manewry lotnicze, w których biorą udział wszystkie eskadry tego okręgu. Wczoraj przeprowadzany był nalot eskadr „nieprzyjacielskich" na Leningrad. „Obrona" zastosowała zasłony dymne, które unosiły się w wielu punktach miasta. Zarządzono również próbny alarm w fabrykach, a robotnikom i mieszkańcom domów nakazano udać się do przygotowanych schronów. Nalot obserwowany był przez dowódcę wojskowego okręgu leningradzkiego Chozina i wielkorządcę Leningradu, Żdanowa.

Komunikat

Posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Polski Pracującej obchodów 20-lecia Niepodległości przenosi się na dzień 22 września b. r.

Porządek dzienny, godzina i lokal zebrania pozostają niezmienione.

Sekretariat Komitetu.

Chamberlain uważa zwołanie Izby w chwili obecnej za niewskazane

Premier Chamberlain przyjął we wtorek w południe przywódcę opozycji w parlamencie tow. Attlee i konferował z nim przez pół godziny.

Po południu ogłoszony został list premiera Chamberlaina do przywódcy Labour Party mjr. Attlee w odpowiedzi na żądanie Labour Party natychmiastowego zwołania parlamentu. Premier oświadczył, że nie uważa za wskazane zwołanie parlamentu w chwili obecnej. Premier jednakże weźmie to żądanie pod uwagę, gdyby zaszła tego potrzeba.

Sędzia sprzyja gangsterom

Głośny proces w Nowym Jorku przerwany

Sensacją dnia w Nowym Jorku jest przerwanie procesu prowadzonego przeciwko działaczowi i politykowi Hines. Był on, jak wiadomo, oskarżony o współdziałanie z bandami gangsterów, przyczym czerpał z tego olbrzymie zyski finansowe, jak również używał wpływu gangsterów dla swych celów politycznych.

Sędzia Pecora oświadczył wczoraj na wniosek obrony, że proces zostaje przerwany z powodów formalnych. Nadprokurator Devy popełnił mianowicie w dniu wczorajszym formalny błąd prawniczy: zauważył on mianowicie, że Hines mógł być wmieszany również w szantaże na innych terenach gospodarczych, zwłaszcza w dziedzinie eksportu drobiu. Skorzystała z tego obrona i z powodu tej uwagi zażądała przerwania procesu ze względów formalnych.

Olbrzymi ten proces odsłonił związki istniejące pomiędzy światem politycznym a przestępczym w Ameryce. Sam oskarżony znajdował się w złym położeniu, albowiem zeznania 40-tu przesłuchanych dotychczas świadków poważnie go obciążały. Liczono się ogólnie z surowym wyrokiem na Heinsa. Obecnie nie można przewidzieć, czy i kiedy Heines znowu stanie przed sądem.

Nowe wybory rozpisane

Wybory do Sejmu 6 listopada

Powołanie senatorów 13 i 25 listopada

PAT. komunikuje:

Dnia 13 b. m. ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw zarządzenia Prezydenta Rzplitej o wyborach do Sejmu i Senatu. Zarządzenia te mają następujące brzmienie:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1938 r. o wyborach do Sejmu.

Na podstawie art. 9-go ust. (1) ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 47, poz. 319) zarządzam wybory do Sejmu i wyznaczam dzień głosowania na 6 listopada 1938 r.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych
(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Minister Sprawiedliwości
(—) W. GRABOWSKI

Zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1938 r. o wyborach do Senatu.

Na podstawie art. 5 ust. (1) ordynacji wyborczej do Senatu (Dz. U. R. P. z 1935 r. nr. 47, poz. 320) zarządzam wybory do Senatu.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewętrznych
(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Minister Sprawiedliwości
(—) W. GRABOWSKI"

Zarząd Główny T. U. R-a

We wtorek odbyło się posiedzenie nowowybranego Zarządu Głównego TUR. Na wniosek przewodniczącego wybrano ponownie dawne Prezydium w następującym składzie:

Prezes — Kazimierz Czapliński, wiceprezesi — Stanisław Garlicki i Adam Próchnik, sekretarz generalny Zygmunt Piotrowski, skarbnik — J. Grygier.

Następnie Zarząd Główny rozpatrywał wnioski zgłoszone przez Zjazd w Gdyni oraz plan pracy na najbliższą przyszłość.

Urzędowy kalendarz wyborczy

PAT ogłasza urzędowo następujący kalendarz wyborczy do Sejmu i Senatu:

Sejm

Do dnia 14 września 1938 r. — Prezydent Rzeczypospolitej powołuje generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę.

Do dnia 23 września — minister spraw wewnętrznych powołuje okręgowych komisarzy wyborczych. Generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców. Wydziały wojewódzkie (w Warszawie: komisarz rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

Do 30 września — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych powołują przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

Do 3 października — władza administracji ogólnej i przełożeni gmin powołują członków obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców. Ukończenie sporządzenia spisów wyborców do sejmu przez przełożonych gmin. Ukończenie wyborów [illegible] okręgowych. [illegible] delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców.

Do [illegible] października — przełożeni gmin przesyłają spisy wyborców przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisyj wyborczych. Przewodniczący organów dokonywujących wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych. Przesyłają odpisy protokółów z wyborów delegatów przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych i okręgowym komisarzom wyborczym. Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody głosowania. Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych podają do wiadomości publicznej godziny urzędowania obwodowych komisyj wyborczych, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj.

6 października — przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu.

Do 8 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych unieważniają wybór delegata do zgromadzenia okręgowego, jeżeli wybór ten został dokonany niezgodnie z prawem i zarządzają wybory uzupełniające.

13 października — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisów wyborców. Zgromadzenia okręgowe zbierają się w celu ustalenia listy kandydatów na posłów.

18 października — przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych.

Do 18 [illegible] — kandydaci na posłów przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie.

19 października — okręgowe komisje wyborcze przystępują do zatwierdzenia list kandydatów na posłów.

Do 22 października — zastępcy kandydatów, wpisani przez okręgową komisję wyborczą na listę kandydatów na posłów, przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie.

Do 23 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują obwodowym komisjom wyborczym wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw.

Do 25 października — obwodowe komisje wyborcze wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych.

Do 28 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych ogłaszają listę kandydatów na posłów ze wskazaniem dnia i godziny głosowania.

6 listopada — głosowanie do Sejmu.

9 listopada — okręgowe komisje wyborcze przystępują do ustalenia wyniku głosowania w okręgu i przyznania mandatów kandydatom na posłów.

18 listopada — generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do sejmu.

Do 21 listopada — generalny komisarz wyborczy przesyła każdemu wybranemu posłowi list wierzytelny.

Do 25 listopada — wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom.

Senat

Do 28 września 1938 r. — generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców.

Do 1 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do sejmu powołują przewodniczących zebrań obwodowych oraz ich zastępców.

Do 4 października — władze administracji ogólnej przesyłają spisy wyborców do senatu przewodniczącym zebrań obwodowych i przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej do sejmu.

Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody wyborcze.

Przewodniczący zebrań obwodowych podają do wiadomości wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia [illegible]klamacyj.

6 października — przewodniczący zebrań obwodowych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do senatu.

13 października — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu [illegible].

18 października — przewodniczący zebrań obwodowych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych do sejmu.

Do 21 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do sejmu po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują przewodniczącym zebrań obwodowych wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw.

Do 23 października przewodniczący zebrań obwodowych wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych do sejmu.

23 października — zebrania obwodowe wybierają delegata do wojewódzkich kolegiów wyborczych.

30 października — zebrania obwodowe wybierają ponownie delegata w przypadku unieważnienia poprzedniego wyboru przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej.

13 listopada — wojewódzkie kolegia wyborcze powołują senatorów oraz ich zastępców.

18 listopada — generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do senatu.

Do 21 listopada — generalny komisarz wyborczy przesyła listy wierzytelne senatorom, powołanym powołanych w wojewódzkich kolegiach wyborczych.

Do 25 listopada — Prezydent Rzeczypospolitej powołuje senatorów i przesyła akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu. Wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom w wojewódzkich kolegiach wyborczych.

Do 28 listopada — generalny komisarz wyborczy wydaje listy wierzytelne senatorom powołanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przewodniczący kolegiów przesyłają Sądowi Najwyższemu protesty wraz z aktami zaskarżonych czynności, biura zaś senatu — odpisy protestów.

Towarzyszki! Towarzysze! Młodzi!

Wszyscy na zloty regionalne Młodzieży PPS do Warszawy i Katowic!

W niedzielę 18 września odbędą się Zloty Regionalne w Warszawie i Katowicach. Program Zlotów przedstawia się następująco:

PROGRAM ZLOTU W WARSZAWIE.

Godz. 8 — 9 — zbiórka uczestników Zlotu na boisku „Skry" (ul. Okopowa 43/47).

Godz. 9 — bieg sztafetowy AS.

Godz. 9.30 — mecz piłki nożnej RPA Warszawa — RPA Śląsk.

Godz. 10 — odprawa kierowników Kół i grup w lokalu „Skry".

Godz. 10.30 — zbiórka Zlotu na boisku treningowym.

Godz. 10.45 — uroczyste otwarcie Zlotu. Otwarcia dokona tow. Tomasz Arciszewski.

Godz. 11 — wymarsz Zlotu do Cytadeli.

Godz. 13 — uroczyste PRZYRZECZENIE uczestników Złotu na Stokach Cytadeli.

Godz. 13.30 — 14.30 — przemarsz Zlotu przez ulice Warszawy.

Godz. 14.30 — 17 Teatr „Ateneum" koncert orkiestry i przerwa obiadowa.

Godz. 17 — 19 Teatr „Ateneum" — AKADEMIA ZLOTOWA.

Godz. 19 — 20 Teatr „Ateneum" — Zakończenie Zlotu.

UWAGA! Na otwarcie Zlotu Dzielnice i Zw. Zaw. delegują poczty sztandarowe. Poza tym w otwarciu Zlotu poza uczestnikami mogą wziąć udział wszyscy, po uprzednim zaopatrzeniu się w karty wstępu, które wydają Dzielnice Partyjne, Kluby Sportowe, oddziały Zw. Zaw. i delegaci fabryczni. Informacji udziela OWM. P. P. S., ul. Długa 21, tel. 11.92-70.

PROGRAM ZLOTU W KATOWICACH.

Godz. 9.30 — zbiórka uczestników Zlotu na boisku W. F. i P.W. przy parku Kościuszki. Otwarcie Zlotu i przemarsz przez miasto.

Godz. 10 — Akademia w sali powstańców. Przemówienia i część artystyczna, w której wezmą udział Scena TUR. z Łodzi, zespoły: taneczne, orkiestr, chórów i zespołów scenicznych.

Godz. 13 — 14 — zawody lekkoatletyczne z udziałem repr. rob. Łodzi, Siły z Czechosłowacji i Śląska. Turniej siatkówki drużyn męskich repr. Łodzi, Siły z Czechosłowacji, Siły z Cieszyna, oraz repr. G. Śląska. Turniej siatkówki drużyn kobiecych.

Godz. 15 — Zawody o mistrzostwo Śl. O. Z. P. R.: IRSK Katowice — KS. Chorzów — mistrz Śl. O. Z. P. R.

Godz. 16 — zawody repr. Siły z Czechosłowacji — repr. Śl. R. P. A. Zakończenie Zlotu.

UWAGA! Karta uczestnictwa w przedsprzedaży 50 gr., bilet na boisko 50 gr. O godz. 19 — zabawa ludowa w sali Park Kościuszki — dla uczestników Zlotu za dopłatą 50 gr. Uczestnicy Zlotu, zamieszkujący ponad 30 klm. otrzymują na Zlot do Katowic 50 proc. zniżkę kolejową tam i z powrotem.

Informacje Zlotowe: biuro Zlotu mieści się w Katowicach, ul. Powstańców 2, róg Kościuszki 38 tel. 3.21-75.

Stan oblężenia w okręgach niemieckich w Czechosłowacji

Sytuacja w Eger (Cheb) była we wtorek wieczorem w dalszym ciągu poważna. Ludność miasta lęka się opuszczać mieszkania. Wszystkie arterie wyjściowe z miasta są zamknięte. Ruch pociągów został powstrzymany. Komunikacja pocztowa i telefoniczna są również przerwane.

Stan oblężenia został rozciągnięty na dalsze 3 okręgi, a mianowicie, Karlove Vary, Falkenov i Cesky Krumlov. Obecnie zatem stan oblężenia obowiązuje już w 8 okręgach Czech północnych.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego pociąga za sobą zaprowadzenie sądów doraźnych oraz zakaz wszelkich zebrań politycznych i niepolitycznych w zamkniętych lokalach i pod gołym niebem.

Rząd zresztą wydał we wtorek wieczorem dekret, na mocy którego organizowanie wszelkiego rodzaju wieców i zebrań zostaje zakazane na całym terytorium Czechosłowacji.

OFICJALNY KOMUNIKAT RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO O WYPADKACH

W Pradze ogłoszono komunikat urzędowy, który stwierdza, że w kilku okręgach doszło w ciągu nocy do aktów gwałtu o charakterze politycznym, które doprowadziły do starć z organami bezpieczeństwa publicznego. W następstwie tego Rząd postanowił ogłosić stan oblężenia we wszystkich okręgach, gdzie spokój i ład będą zakłócone.

Rząd wzywa zarazem ludność do spokoju, stwierdzając, że organy służby bezpieczeństwa są wystarczająco silne dla utrzymania porządku.

PIERWSZY BILANS KRWAWYCH ZAJŚĆ

Według danych, które nadeszły do Pragi we wtorek w godzinach wieczornych, liczbę ofiar zajść między ludnością niemiecką i czeską obliczają na 12 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Prowokacyjne ultimatun

Polityczny komitet partii sudecko - niemieckiej odbył się we wtorek w Eger (Cheb) wspólną konferencją z delegacją partii do rokowań z Rządem. Na konferencji zbadano sytuację, wytworzoną przez zajścia w ostatnich dwóch dniach, oraz przez zarządzenia, wydane przez Rząd.

Po zakończeniu obrad zastępca Konrada Henleia, poseł Karol Herman Frank wystąpił do premiera Hodży z następującym żądaniem Konrada Henleina:

Kierownictwo partii sudecko-niemieckiej stwierdza, że wielu Niemców sudeckich zostało zabitych przez funkcjonariuszy państwowych i czeskich strażników granicznych. W tym stanie rzeczy kierownictwo partii nie może rokować z Rządem o prawa Niemców sudeckich, jeśli Rząd nie przedsięweźmie następujących kroków:

1) zarządzenie o stanie wyjątkowym zostanie natychmiast cofnięte.

2) z wszystkich okręgów, w których przeważa ludność niemiecka, policja państwowa zostanie wycofana. Policyjna władza wykonawcza zostanie przekazana burmistrzom i przełożonym gmin, których zadaniem będzie zorganizowanie służby zastępczej i czuwaniem nad utrzymaniem porządku.

3) działalność żandarmerii i innych organów bezpieczeństwa ma być ograniczona do ich normalnych funkcyj, a ich stan liczebny sprowadzony do normalnego. Równocześnie z wycofaniem policji państwowej mają organy te wejść w porozumienie z burmistrzami i przełożonymi gmin, celem zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi.

4) wszelkie formacje wojskowe mają być skoszarowane w objektach wyłącznie wojskowych. Mają się one trzymać zdała od ludności cywilnej.

Jeżeli powyższe kategoryczne żądania nie zostaną przyjęte, nie uzyskają mocy prawnej i nie zostaną ogłoszone, kierownictwo partii sudeckiej zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków.

Stanowisko Rządu Czechosłowacji

We wtorek około północy oświadczono w kołach rządowych czeskich, iż premier Hodża w rozmowie z posłem Frankiem oznajmił, że nie jest wykluczone cofnięcie nadzwyczajnych zarządzeń pod warunkiem, że partią niemiecko-sudecka zagwarantuje pokój na obszarze Sudetów. Poseł Frank miał porozumieć się w tej sprawie z Henleinem i udzielić odpowiedzi.

Międzynarodowa policja w Czechosłowacji?

„Exchange Telegraph" dowiaduje się, że francuskie koła oficjalne wysuwają projekt natychmiastowego zorganizowania międzynarodowej brygady policyjnej w celu utrzymania porządku w Czechosłowacji, zanim rokowania nie zostaną zakończone. W skład brygady weszłyby Niemcy, Francuzi i Anglicy. (ATE.).

Obrady Rządu angielskiego

We wtorek na Dawning street odbyło się posiedzenie angielskiej Rady Ministrów z udziałem premiera Chamberlaina oraz ministrów Halifaxa, Simona i Hoare celem omówienia sytuacji po mowie kanclerza Hitlera. W obradach wzięli również udział doradcy Foreign Office Cadogan i Vansittart.

Zarządzenie bezpieczeństwa wydane przez Francję zostaną utrzymane

Agencja Havasa donosi, że na posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów, po wysłuchaniu oświadczeń ministra obrony narodowej i ministra spraw zagr., Rada Ministrów postanowiła jednogłośnie, że zarządzenia bezpieczeństwa, wydane w dniach ostatnich winny być utrzymane do czasu całkowitego wyjaśnienia sytuacji.

Aresztowanie szpiegów niemieckich w Danii

Policja duńska aresztowała dwóch osobników, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Niemiec, jeden z aresztowanych miał być urzędnikiem w banku w Ringkoebing.

W Palestynie

We wsi Khan Yunis, położonej w pobliżu granicy z Egiptem, powstańcy arabscy podpalili budynek poczty i zrabowali kasę urzędu. Ta sama grupa powstańców napadła na urząd celny i na posterunek policji. Powstańcy zabrali w obu miejscowościach większą ilość broni i amunicji. Spalono również budynek posterunku policji w Asluj, gdzie również zabrano zapas broni. W Haifie, na rynku arabskim, zburzono w nocy wzniesiony niedawno dla celów bezpieczeństwa mur kamienny.

Rozruchy w Maroku przeciw rządom gen. Franco

Hiszpańskie władze faszystowskie ogłosiły we wtorek następujący ciekawy, ale niezbyt jasny komunikat:

Hiszpański wysoki komisarz Marokka komunikuje, iż w nocy na 11 września policja międzynarodowa w Tangerze aresztowała kilkadziesiąt uzbrojonych osób, które usiłowały przedostać się do strefy hiszpańskiej. Zdołano ustalić, że aresztowani należą do bandy, która poprzez prowokację zamierzała wywołać konflikt międzynarodowy w Marokko.

Jeszcze mniej jasny jest komunikat radia faszystowskiego. Stwierdza on, że elementy komunistyczne (?) zamierzały wywołać zajścia w Marokku hiszpańskim bezpośrednio po radiowej transmisji mowy Hitlera w Norymberdze. Z tych komunikatów wynikałoby, że w Maroku doszło do rozruchów przeciwko rządom gen. Franco.

Ważna chwila

Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu

Sejm i Senat są rozwiązane — decyzją P. Prezydenta. Nowe wybory — na podstawie starej ordynacji — odbędą się 6 listopada.

Jak wiadomo — wedle obowiązującej konstytucji — p. Prezydent sam (dekretem) przeprowadzić zmiany obowiązującej ordynacji nie może. Może to przeprowadzić jedynie Sejm. P. Prezydent wyraźnie powiada w swym orędziu, że od nowego Sejmu oczekiwać będzie „ZAJĘCIA STANOWISKA W SPRAWIE ORDYNACYJ WYBORCZYCH DO SEJMU I SENATU".

Nie wahamy się nazwać zarządzenia p. Prezydenta WAŻNYM I ROZUMNYM. Oddawna domagaliśmy się zmiany ordynacji wyborczej. Sprawę tą przedłożyliśmy nie tak dawno P. Prezydentowi podczas audiencji na Zamku; wczoraj zacytowaliśmy odpowiedni ustęp z przedłożonego wówczas P. Prezydentowi memoriału. Z dotychczasowym Sejmem trudno było coś zrobić: rozlegały się tam od czasu do czasu poszczególne, rzadkie głosy o konieczności zmiany ordynacji, a p. Duch opracował nawet cytowany u nas „projekt" nowej ordynacji, (i potem go cofnął), ale poza tym — ostatni Sejm nie zdobył się na nic. Po wyborze p. Sławka na marszałka, po bończucznych oświadczeniach narodowych piłsudczyków" („Jutro Pracy") tym mniej można było spodziewać się poważnych kroków — ze strony Sejmu — w kierunku demokratyzacji ordynacji wyborczej.

Droga przydługa... Ale może być bardzo SKRÓCONA, jeśli nowy Sejm odrazu, od początku zajmie się zmianą ordynacji; jeśli załatwi ją szybko; jeśli ograniczy swój żywot do szybkiego załatwienia tej kwestii. Musi istnieć STANOWCZA DECYZJA rychłego rozwiązania sprawy. O tę decyzję chodzi!

Pan Prezydent wypowiedział ważkie słowa: o konieczności dania „PEŁNIEJSZEGO WYRAZU nurtujących w społeczeństwie prądów". Tym samym zostało uznane, że ostatni Sejm nie odpowiadał nurtującym w społeczeństwie prądom, nie był ich należytym wyrazem! MÓWILIŚMY TO STALE, przy każdej sposobności!

Prasa nam niechętna (OZON-owa i t. p.) nie zgadzała się na nasze twierdzenie, broniła Sejmu, jak mogła. Nawet konserwatywny „Czas" (obecnie w „opozycji") uważał, że teraz nie czas na zmianę ordynacji — chciał z obecnego Sejmu zrobić narzędzie swych grupowych rozgrywek. W orędziu P. Prezydenta atoli została stwierdzona słuszność naszego stanowiska.

Rozwiązanie obecnego „Sejmu" MOŻE być krokiem ku demokratyzacji Państwa. A tego pragnie całe społeczeństwo; pragną zwłaszcza masy pracujące robotników, pracowników, chłopów. — CHODZI TYLKO O TO, ŻEBY ZA TYM PIERWSZYM KROKIEM KONSEKWENTNIE NASTĄPIŁY DALSZE... Czy [illegible]pią?

Ciekawa była ROLA ENDECJI w walce o nową ordynację! Otóż tego hasła zupełnie NIE POPIERAŁA! Mówiła coś mętnego o „państwie narodowym", o „ustroju narodowym", spoglądała coraz częściej zazdrośnie w stronę „Hitlerii", ale demokrację uważała (i uważa) stale za wymysł masoński, żydowski i bolszewicki. Z tej (endeckiej) strony wysiłki, — zmierzające ku demokratyzacji kraju, nie znalazły oparcia, o nie! Wręcz odwrotnie. Zapamiętajmy to sobie.

Ale milczał także OZON, stojąc na gruncie koncepcji elitarnej. — Przed rokiem bąknął coś o konieczności zmiany ordynacji p. gen. Galica. I jeszcze ktoś. Ale potem wszystko zamilkło — takie widać były „dyrektywy". I do ostatnich dni OZON-owa prasa ani słówka nie pisnęła o ordynacji. We wczorajszej OZON-owej prasie wstępne artykuły są poświęcone zgoła innym problemom... Tylko „Kurier Poranny" zdążył wypowiedzieć parę niejasnych ogólników. OZON wystąpił z odezwą, ale o ZMIANIE ORDYNACJI NIE MÓWI „Musimy — powiada odezwa — wreszcie zdobyć się na to, aby wzajemnie sobie ZAUFAĆ!"... Ale OZON dotychczas właśnie nie „ufał" — ani masom ani partiom. Zapewne OZON chciałby zorganizować OZON-owy Sejm?

Nastroje i akcja mas pracujących na tle trudnej sytuacji MIĘDZYNARODOWEJ przełamały dotychczasowy stan rzeczy. AKCJA MAS powinna trwać dalej— wytrwale, niezłomnie. Nic bez walki!

Niestety — jak powiedzieliśmy — nowe wybory będą odbywały się według STAREJ ORDYNACJI. A wady tej ordynacji każdemu są znane. Jakie są „możliwości" wybierania posłów niezależnych przy tej ordynacji — rozumie każdy.

Co do udziału w wyborach ze strony ugrupowań demokratycznych—o decyzjach w tej sprawie dowiemy się niebawem.

K. CZAPIŃSKI.

KOMUNIKAT.

Uchwałą CKW. PPS. z dnia 14 b. m. zwołanie Rady Naczelnej Partii zostało PRZYSPIESZONE. Rada zbiera się nie 8 [illegible] lecz 24 września.

Przegląd prasy

Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu

ZASKOCZENIE.

Dekret p. Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu zaskoczył dzienniki. Tym się tłumaczy, że pisma reprezentujące stronnictwa polityczne, przeważnie nie zajęły jeszcze w dniu wczorajszym stanowiska wobec tego wydarzenia politycznego, ograniczając się do podania informacji o przebiegu wypadków, no i jak zwykle do mniej lub bardziej odpowiadających prawdzie pogłosek.

Jedynie **góry OZN.** były snać poinformowane o mających zapaść decyzjach, bo już onegdaj, w parę godzin po ogłoszeniu dekretu zdołały odbyć zebranie z ozonowymi działaczami z prowincji i wydać odezwę do społeczeństwa.

ODEZWA O.Z.N.

Odezwa ta zamieszczona w prorządowych pismach, przedstawia się bardzo blado. Powtarza się wyświechtane frazesy o „konsolidacji" Narodu, oczywiście pod ozonowymi skrzydłami i rzuca się w świat wiele słów samouwielbienia dla dokonanego „dzieła". Już OZN. skromnością nie grzeszy. Po szeregu ukłonów w kierunku i do kogo należy, odezwa probuje sformułować hasła, pod którym OZN. staje do wyborów. Są to dosłownie i jedynie:

„pozytywny nacjonalizm,
etyka chrześcijańska,
sprawiedliwość społeczna"

Konkretnego, poza wymienionymi ogólnikami, nic więcej nie ma. A i owe ogólniki nie świadczą o oryginalności myśli wodzów. Widać, że OZN. chce balansować i na lewo i na prawo.

„Pozytywny nacjonalizm"—to hasło dla klijenteli oenerowsko - endeckiej, przy tym konia z rzędem temu, kto ten **pozytywny** nacjanalizm wytłumaczy? „Etyka chrześcijańska" to haczyk dla chadeków i klerykałów, a wreszcie „sprawiedliwość społeczną" ma uwieść lewicowców i liberałów. Znamy te chwyty.

A CO Z ORDYNACJĄ?

Charakterystyczne jest, że w tej OZN.-owej odezwie nie wspomina się ani jednym słowem o sprawie zmiany ordynacji wyborczej. OZN. nie chce puścić farby, czy wypowiada się za jej zmianą, a jeśli tak, **to w jakim kierunku.** A przecież p. Prezydent, jako główne zadanie przyszłego Sejmu wysunął sprawę zmiany ordynacji wyborczej.

WYBORY DO SEJMU PRZED WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI

Wybory rozpisane tradycyjnego dnia trzynastego do Sejmu jak wynika z kalendarzyka wyborczego odbędą się przed wyborami samorządowymi. Wypływają z tego ważne konsekwencje, które podkreśla „Dziennik Ludowy":

na skład kolegium wyborczego w Warszawie i w innych miastach decydujący wpływ mieć będą mianowane „rady przyboczne", względnie rady miejskie, wybrane przed pojawieniem się okólnika p. Premiera o czystości wyborów.

A skład polityczny tych rad jest wiadomy. Będą one miały decydujący wpływ na skład kolegiów, które wysuwają kandydatów na posłów. „Przyboczne rady" będą posłuszne i wystawią takich kandydatow, jak należy. Tak przecież było w 1935 r. a od tego czasu nic się nie zmieniło.

NAGROBEK DLA ROZWIĄZANEGO SEJMU.

Sejm, wybrany w 1935 r., został rozwiązany **nagle.** Ponoć nawet niektórzy ministrowie nic o rozwiązaniu nie wiedzieli („Kur. Polski"). Nie mniej ten Sejm, w znany sposób wybrany, nie pozostawił po sobie dobrego wspomnienia. Nad niezbyt sławnym grobem Sejmu p. Sławka nie wypowiedziano ani jednego dobrego słowa, a p. Regnis, wbrew zasadzie, ze o nieboszczykach mówi się dobrze, albo wcale, pisze na łamach „Naszego Przeglądu"

Zrodzony z żebra BBWR, Sejm *nie zdał egzaminu* w oczach społeczeństwa, nie znalazł po porodzie łaski w oczach sfer miarodajnych Bohaterowie jego odchodzą bez nadziei na powrót. *Potulność dobijała ich w oczach społeczeństwa, dąsy w oczach reżymu.* Ubój Sejmu nastąpił zgodnie z życzeniami autorki ustawy. Dekret przyszedł niespodziewanie. Posłowie zostali „ogłuszeni" nagłym ciosem. Zgon Sejmu przyczynił się do ożywienia sytuacji politycznej. Kanikuła została przerwana.

Również „Polonia" pisze, że trzy lata istnienia tego Sejmu były **zmarnowane**, gdyż Sejm ostatni niczego nie dokonał:

Nie zrobił nic, bo zresztą nie reprezentował większości narodu i będąc rozproszkowany, nie był zdolny do żadnych wielkich reform. Sesje wypełniała drażniąca, bezpłodna gadanina, urozmaicona drobnymi intrygami przeciw rządowi i zamykana... burzą oklasków, gdy rząd domagał się zaufania. Narzekali posłowie na dzisiejsze stosunki, twierdzili, że źle się dzieje, że narodu za sobą nie mają, ale żadnych konsekwencyj wyciągnąć nie umieli i rok za rokiem najspokojniej brali diety.

Naprawić trzyletnią stratę nie będzie łatwo, gdyż, jak pisze „Polonia", nie będzie mógł uczynić tego obecnie wybierany, na podstawie starej ordynacji Sejm, a dopiero chyba następny. Zawsze łatwiej jest coś zepsuć, niż naprawić.

Inne pisma przypominają, że ostatni Sejm, wobec bojkotu wyborów przez opozycję, reprezentował mniejszość społeczeństwa. Brało udział w 1935 r. zaledwie **około 20%** uprawnionych do głosowanie. Ogromna większość społeczeństwa w akcie wyborczym udziału nie brała

CO BĘDZIE?

Na ten temat jeszcze bardzo mało się pisze. Ani „Warszawski Dziennik Narodowy", ani „Czas", ani „ABC" nie ujawniają, jak napisaliśmy, stanowiska reprezentowanych przez siebie stronnictw. Jedynie „Kurier Polski" twierdzi:

że istnieją nadzieje, iż opozycja, która w r. 1935 zbojkotowała wybory parlamentarne, weźmie udział w wyborach nadchodzących.

Twierdzenia tego jednak nie popiera żadnymi konkretnymi danymi.

OZN PŁYNIE CAŁĄ PARĄ.

Wiadome jest już stanowisko OZN-nu nie tylko z odezwy, ale i z rozpoczętej akcji i wysłania jeszcze onegdaj działaczy w teren.

„Dziennik Ludowy" donosi:

Pesymiści mają jednak poważne wątpliwości, czy ten trud ze strony „Ozonu" był potrzebny. Sądząc [illegible] z odezwy gen. Skwarczyńskiego do narodu polskiego, [illegible]dolnie odczytanej wczoraj w radio przez p. Żenczykowskiego, jednego z bombardierów „Ozonu", Obóz Zjednoczenia Narodowego ma tyle dynamiki, szaleńczej wiary w świętości, przez siebie wynalezione, czy zapożyczone — że należy wątpić, aby opozycja *miała w ogóle odwagę* w obecnej koniunkturze i przy obecnych nastrojach w społeczeństwie walkę przyjąć, stanąć przed urnami z nadzieją najmniejszego sukcesu.

„Ozon" więc ma szanse zdobycia pełne **100** procent mandatów.

KLĘSKA P. SŁAWKA.

Wszystkie (oczywiście bez oficjalnych) pisma podkreślają, że rozwiązanie Sejmu jest bezapelacyjną klęską p. Sławka. Ponoć już po jego wyborze na Marszałka sprawa była przesądzona. Współpraca jego z „miarodajnymi czynnikami" okazała się niemożliwa. To też do przyszłego Sejmu sławkowcy się nie dostaną. **P. Sławek i jego zwolennicy nie będą mieli wpływu na wybór przyszłego Prezydenta.** A na tym przecież tak panom sławkowcom zależało. Klapa zupełna.

S-ek.



DORA
WOJDYSŁAWSKA-LEDERMAN
z Paryża
zmarła dn. 13 września 1938 r. w Łodzi
w 28-ym roku życia

RODZINA

Mały felieton

Przykra wiadomość

Nikt nie zaprzeczy, że radio to wielki, epokowy wynalazek.

Szczególnie dla ludzi nie umiejących przeczytać drukowanego słowa. Można powiedzieć, że dzięki radiu, kaganiec zabłądził pod strzechy, bo gdy głośnik zaczyna ryczyć — wszyscy milkną, bo i tak nikt ich nie usłyszy.

Wielki wynalazek.

Człowiek ciemny, który dotychczas o bozym świecie nie wiedział, odkręca rano głośnik i dowiaduje się, ze jest kraj, który nazywa się Hiszpania i że w tej Hiszpanii niejaki general Franco po raz 257 DOSZCZĘTNIE ROZBIL „czerwonych" potem słyszy muzykę z płyt z Torunia, potem dowiaduje się, jak należy sadzić groch „Victoria", potem słucha uroczystych przemówień z okazji zamknięcia kursu dla nadawców i odbiorców korespondencji prywatnej, później dowiaduje się jak notowana jest saradela w Lucernie i lucerna w Saragosie, potem słucha płyt z Baranowicz oraz transmisji z obchodu jubileuszu 5-lecia straży ochotniczej w Wyciskach [illegible]nych, a wreszcie, ze Sejm i Senat ZOSTAŁY ROZWIĄZANE.

Tak nie można, panowie z Polskiego Radia! To nie są wiadomości o jednakowym ciężarze gatunkowym. O ile bowiem ceny saradeli lub płyty (z Baranowicz) mogą parę set ludzi co najwyżej interesować, to rozwiązanie Sejmu i Senatu spadło na około 300 suwerenów wraz na ich ślubne zony, jak piorun z jasnego nieba wrześniowego. Co z tego, że w naszych izbach nie obowiązuje trzymiesięczne wypowiedzenie? Tymbardziej należało w jakiś delikatny sposób UPRZEDZIC, że jeśli pomiędzy słuchaczami radia są w tej chwili jacyś posłowie lub senatorowie, to niech zamkną głośniki, odłożą słuchawki i uziemią mandaty i diety. Nie można nikomu obcesowo powiedzieć: „Panie, pański szwagier zgasł" lub „Panie, pański mandat wygasł".

Jest tysiąc i jeden sposobów na załatwienie takich misyj i podawanie przykrych wiadomości z zachowaniem wszelkich ostrożności i subtelności.

Nie depeszuje się do siostrzeńca „ciotka umarła", bo facet może się przerazić, ale zawiadamia go się oględnie, np. „Ciotce lepiej, jutro pogrzeb".

Zdarzyło się w pewnym domu, iż — podczas gry w pokera — grubo przegranego gościa szlag trafił.

Był kłopot z zawiadomieniem żony, ale znalazł się sposób. Jeden z obecnych zatelefonował do żony:

— Hallo, czy to pani Iksowa?

— Przy telefonie.

— Pani mąż przegrał dziś grubą sumę. Kilka tysięcy złotych.

— Niech go szlag trafi! — zaklęła żona.

— Już się stało! — usłyszała odpowiedź pogrążona w głębokim smutku kochająca żona.

W innym, ale podobnym, wypadku nikt nie chciał być zwiastunem złej nowiny.

Wreszcie znalazł się amator. Poszedł i zapukał do drzwi.

— Kto tam? — zapytała żona świeżo upieczonego nieboszczyka.

— Czy tu mieszka wdowa Ypsylonerowa?

Uchylono drzwi.

— Owszem, tu mieszka Ypsylonerowa, ale nie wdowa.

— Nie wdowa?! A może się założymy!

Przykre wiadomości należy podawać umiejętnie, oględnie, delikatnie...

ULTIMUS.

POGADANKI NA WYSTAWIE SZPITALNICTWA

Z każdym dniem wzrasta ilość zwiedzających Wystawę. Wobec licznych zapytań publiczności zarząd Wystawy, pragnąc wyjaśnić zbiorowe, najbardziej interesujące zagadnienia, popularyzujące zarówno idee szpitalnictwa, jak i szereg zagadnień pokrewnych, urządza codziennie w godzinach popołudniowych pogadanki wybitnych lekarzy i specjalistów. Program tych interesujących, krótkich odczytów (każdy odczyt 15 minut) będzie codziennie podawany do wiadomości za pośrednictwem prasy oraz ogłaszany na Wystawie. Aby uniknąć natłoku, dyrekcja Wystawy zwraca się z prośbą aby o wycieczkach zbiorowych zawiadamiano uprzednio Biuro Wystawy, telefon 720-99.

Z mów Goeringa i Goebbelsa

W ub. sobotę, tego samego dnia kiedy prezydent Benesz wygłosił swą spokojną i pojednawczą mowę, przemówili w Norymberdze Goering i Goebbels. Ograniczymy się do przytoczenia kilku ustępów z obu mów. Są bowiem tak wymowne, że komentarzy nie potrzebują.

Goering

„Myśli się o blokadzie, myśli się, że pewnego dnia udzieli się Niemcom nowej lekcji.

Ale mogę im powiedzieć jedną rzecz: nie oni sami przypominają sobie blokadę, my ją też pamiętamy.

Minister Darre (min rolnictwa) zadał sobie trud gromadzenia zapasów we wszystkich dziedzinach, w których zachodzi potrzeba. Podniesiono produkcję, ale przede wszystkim zapewniono wyżywienie. Byłem zmuszony narzucić wam pewne braki. Dobry Bóg przyszedł nam z pomocą (!). Urodzaj był dobry. I nadal robię to, co uważam za konieczne: robię zapasy. Urodzaj tego roku przyniósł nam zapasy na przeszło dwa lata, a poza tym, poczyniliśmy zakupy zagranica. *Mamy zapasów na wiele lat, na niezliczone lata.* Zapasy, któreśmy już poczynili, wystarczą na cokolwiek przyjdzie. Podkreślam: zapasy już poczynione. Nawet w razie złego urodzaju, zapasy te wystarczą.

...Cukru mamy tyle, że wywozimy go. Mamy konserwy wszelkiego rodzaju, zwłaszcza rybne. Mamy potężną flotę rybacką, która osiągnęła poważne rezultaty. Wszystkie spichrze są pełne, naród niemiecki nie ma niczego zbytecznego, ale niczego mu nie brak. Zgromadziłem zapasy nie po to, by je rozrzucać, lecz *by naród niemiecki w czasie próby nie zdychał z głodu*"...

Nie można wyraźniej i jaśniej przedstawić światu, że Niemcy po to się teraz głodzą, by mieć co jeść podczas wojny, że *cała polityka gospodarcza Niemiec jest nastawiona na wojnę.*

Czechów Goering nazwał „śmiesznymi karłami" i bez kultury; nie wiadomo skąd się wzięli...

Dalej:

„Jesteśmy przyzwyczajeni do tej kampanii nienawiści przeciw Niemcom i Włochom. *Oczekujemy rzeczy, które są nieuniknione (!)*".

Na zakończenie mowy:

„Niemcy dopóty będą niezwyciężone, póki naród i „führer" będą zjednoczeni.

Boże, pozostaw nam „führera", by Niemcy zmartwychwstały (?)".

Goebbels

Zaczął od tego, że

„republikanie i komuniści chcą wojny, by uratować Ligę Narodów" (?!).

A kończył tak:

„Nie można pozwolić, by nacjonal - „socjalizm" dał się zastraszyć przez kogokolwiek. Dawniej, kiedyśmy nie mieli broni, byliśmy bezsilni. Obecnie mamy broń... Idee mogą zapłodzić broń... *Nie boimy się nikogo!*

Będziemy bezustannie wszędzie w świecie głosić nasze prawo do życia narodowego. Niech świat nie myśli, że drogą nacisku przeszkodzi nam głosić to prawo...

Im więcej kryzys rośnie, tym więcej się zwiększa nasze uczucie bezpieczeństwa"...

Jasno i wyraźnie: niech żyje kryzys; hitleryzm czuje się najlepiej, kiedy jest kryzys.

To też wciąż wytwarza kryzys.

Droga na południowy-wschód

Ekspansja Rzeszy w dorzeczu Dunaju

Sprawa ofensywy hitlerowskiej w Europie południowo - wschodniej była niejednokrotnie omawiana na naszych łamach.

Trudnoby przecenić znaczenie tej ofensywy „Trzeciej" Rzeszy. Przecież w jej świetle ujawnia się *istota naporu na Czechosłowację*. Znika upominanie się o krzywdy Niemców sudeckich, znika rzekoma obrona przed „czeskim szowinizmem", a zjawia się *fragment hitlerowskiego planu opanowania wschodu i południowo - wschodu Europy, pragnienie zapewnienia „Trzeciej" Rzeszy bazy surowcowo - rolniczej dla hitlerowskiej gospodarki wojennej.*

Z całą słusznością tow. Zoltan Ronai w piśmie *„Der sozialistische Kampf"* (Nr. 7) mówi o tych sprawach, jako o *„polityce kolonialnej „Trzeciej" Rzeszy"* na gruncie Europy.

„Trzeciej" Rzeszy udało się nie wątpliwie zachwiać przewagę Francji na Bałkanach, przełamać system równowagi politycznej, wcielony w Małą Ententę. „Trzecia" Rzesza wyzyskała ciężką sytuację gospodarczą tych krajów, których produkty nie mogły sobie znaleźć rynku w czasie „klęski urodzaju" i zalewu rynków produktem zamorskim. „Trzecia" Rzesza stała się odbiorcą produktów tych krajów i swą wzmocnioną pozycję ekonomiczną starała się *wyzyskać politycznie*, popierając prądy faszystowskie w tych krajach.

Pozycja Niemiec nie była jednak na tym terenie niezachwiana. „Trzecia" Rzesza ofiarować mogła zapłatę w swej słabej walucie, a obecnie tylko w towarach. „Trzecia" Rzesza nie mogła zapewnić kredytów. Pod względem politycznym podwójna gra Rzeszy, która starała się zjednać sobie zarówno Węgry i Bułgarię, dążące do rewizji granic, jak i broniące swego stanu posiadania Jugosławię i Rumunię — doprowadziła do kwasów i rozdźwięków. Nie obeszło się też bez oporów przeciw przewadze „Trzeciej" Rzeszy.

Po „Anschlussie" Austrii sytuacja zmieniła się na korzyść Rzeszy. Wzmogła się jej przewaga gospodarcza i strategiczna.

Następnym etapem jest Czechosłowacja. Opanowanie tego kraju — to położenie ręki na czechosłowackim *przemyśle zbrojeniowym, to droga do rumuńskiego zboża i nafty! To cios w pozycję Francji!*

Węgry są pod względem gospodarczym w wielkim stopniu zależne od Niemiec, które mają w swym ręku połowę handlu zagranicznego. Węgry są w polityce zagranicznej nieomal wasalem Rzeszy. Pod względem wewnętrznym — zdaniem tow. Ronai — sytuacja przypomina cokolwiek Austrię przed „Anschlussem". Imredy ma poglądy dość podobne do Schuschnigga, zaś jego przeciwdziałanie hitleryzmowi na wewnątrz jest bardzo *słabe*. Hitleryzmowi przeciwstawia swój własny pół-faszyzm, pół-antysemityzm (oszczędzanie finansiery żydowskiej), nieśmiałe poczynania w dziedzinie reformy rolnej, wreszcie — próbuje wygrać na swoją korzyść demagogię anty-czeską. W praktyce kierunki lewicowe są bardziej prześladowane, niż faszyzm.

Próba oparcia się o Włochy jest zupełnie beznadziejna. Włochy nie mają już na południowym wschodzie Europy własnej polityki, ani własnej pozycji. Są wasalem „Trzeciej" Rzeszy.

Na szczęście jednak w krajach bałkańskich opór przeciw monopolistycznym zapędom „Trzeciej" Rzeszy przychodzi *coraz bardziej* do głosu. W Rumunii słabną sympatie kół, skupionych koło króla, dla hitleryzmu. Jugosławia przerażona jest machinacjami hitlerowców wśród mniejszości niemieckiej.

Oczywiście, dopóki trwać będzie przewaga gospodarcza „Trzeciej" Rzeszy na Bałkanach — dopóty te odruchy niezadowolenia czy obawy nie starczą... 25% rumuńskiego eksportu, 30% — jugosłowiańskiego i greckiego, 40% — bułgarskiego i węgierskiego idzie do Niemiec. Kto wyrugије „Trzecią" Rzeszę z jej pozycji? Francja jest krajem pół-rolniczym, Anglia ma zobowiązania wobec dominiów i St. Zjednoczonych.

W każdym razie kontrofensywa państw zachodnich *musi być prowadzona planowo* i systematycznie. Nie starczą doraźnie udzielane kredyty. Opór musi być tak planowy, jak planową jest akcja Rzeszy.

To też objawy kontrofensywy Anglii i Francji (np. kredyty angielskie dla Turcji) nie powinny być faktami izolowanymi.

Już w r. 1714 Włosi bombardowali

ludność cywilną Barcelony

W związku z barbarzyńskim bombardowaniem otwartych miast hiszpańskich przez lotników włoskich i niemieckich, Agencja Hiszpańska przypomina ciekawy epizod z przeszłości, świadczący, że Włosi są już jakgdyby „przyzwyczajeni" do takiego sposobu wojowania.

Oto w r. 1714 generał włoski, ks. de Populi, będący na służbie u Filipa V, poraz pierwszy atakował ludność cywilną Barcelony na lądzie, podczas gdy eskadra Ludwika XIV, dziadka burbońskiego pretendenta do tronu hiszpańskiego, zagrażała stolicy katalońskiej od strony morza.

Wobec oporu Barcelony, generał włoski kazał ustawić sześć armat i trzy moździerze — w miejscu, zwanym dzisiaj „Halle de Gracia" — i otworzyć ogień na środek miasta, oddalony od murów obronnych i nie stanowiący przeto obiektu wojskowego.

Bombardowanie pociągnęło za sobą liczne ofiary, ale nie zdołało zdemoralizować ludności Barcelony, która skryła się w punktach, niedostępnych dla pocisków armatnich.

De Populi zwrócił się wtedy o pomoc do eskadry francuskiej, której szefem był komendant Casse. Gdy w rozmowie z nim, generał włoski dopominał się bombardowania Barcelony przez flotę francuską, Casse odparł:

„PRZYBYŁEM TUTAJ, BY PROWADZIĆ WOJNĘ, A NIE PO TO, BY WŁOCHY UCZYNIŁY ZE MNIE MORDERCĘ DZIECI, KOBIET, STARCÓW I CHORYCH. DOPÓKI ŻYĆ BĘDĘ I NOSIĆ TEN UNIFORM, NIE DOJDZIE DO TAKIEJ PODŁOŚCI".

Oficerowie eskadry francuskiej wyrazili solidarność ze swym komendantem, propozycję zaś włoską przekazali Ludwikowi XIV i dołączyli do niej następujący komentarz:

„Zwołaliśmy radę i doszliśmy do przekonania, że eskadra francuska nie powinna i nie może robić tego, co proponują Włochy, bez rozkazu króla, PONIEWAŻ DOTYCHCZAS NIE BYŁO JESZCZE WYPADKU, BY BRON FRANCUSKA SŁUŻYŁA DO WALKI Z LUDŹMI BEZBRONNYMI".

A więc już 224 lata temu zaznaczyła się tak charakterystyczna różnica w sposobie wojowania między Francuzami a Włochami! Dzisiaj ta sama różnica, tylko w większym jeszcze stopniu, dzieli demokratyczną Francję od faszystowskich Włoch.

Prawdziwe siły Hitlerii

Hitlerowskie manewry

Olbrzymie manewry niemieckie, zarządzone w chwili poważnego zaognienia sytuacji międzynarodowej, miały cel dwojaki: po pierwsze — w założeniu inicjatorów — jest to wielka próba i pokaz niemieckiej sprawności wojskowej ;po drugie — służyć mają jako środek nacisku i pogróżek w stosunku do Czechosłowacji i mocarstw zachodnich w związku z przewlekającym się rozwiązaniem t. zw. sprawy sudeckiej.

Pomimo usłużnej i krzykliwej reklamy ze strony międzynarodowych czynników faszystowskich, które chcą zastraszyć opinię światową obrazem gotowej rzekomo do walki potęgi Niemiec hitlerowskie ,dotychczasowy bilans manewrów *nie usprawiedliwił* pokładanych w nich nadziei, a niezmożona jakoby potęga okazała się w pewnym stopniu raczej pokazową fikcją.

Jak podaje prasa szwajcarska, której informacje potwierdza również dobrze poinformowana prasa angielska, kolosalny wysiłek „manewrowy" wywołał w niemieckich kołach gospodarczych i wojskowych uczucia, sąsiadujące bliskoz — depresją. U kanclerza Hitlera była nawet ,podobno, specjalna delegacja z prezesem Banku Rzeszy, dr. Schachtem na czele ,która prosiła o jak najszybsze zakończenie manewrów, motywując swe żądanie szeregiem bardzo ważkich faktów i okoliczności.

Wskazano więc na *olbrzymie koszty* manewrów, co zmusiło Bank Rzeszy do masowego drukowania nowych banknotów, czyli, innymi słowy, spowodowało *inflację*, podrywającą zaufanie do waluty niemieckiej. Nagromadzone *zapasy żywności* zostały niemal całkowicie *skonsumowane* przez „manewrującą" milionową armię ,a bezwzględne rekwizycje na terenach objętych manewrami wywołały silne niezadowolenie ludności. Ludność ta, jak oświadczyli delegaci ,nie ujawniła bynajmniej zapału wojennego, a *stosunek* jej *do wojska* okazał się *obojętny*, a nawet w poszczególnych wypadkach niechętny. Zmobilizowanie ogromnej masy ludzi i przestawienie całego życia kraju na tor wojenny wpłynęło na powstawanie *nastrojów panicznych*, czego dowodem m. in. popyt na złoto i kosztowności, wywołujący dewaluację waluty niemieckiej i zahamowanie gospodarcze.

Co się tyczy strony militarnej manewrów — i tutaj pod niejednym względem doznano zawodu. Przede wszystkim ujawniła się *niska wartość różnych „ersatzów"*, używanych zastępczo do konstrukcji tanków, samochodów pancernych i samolotów. Tak np. na terenie Brandenburgii, prawie trzecią część obiektów zmotoryzowanych okazała się niezdatna do użytku wojskowego ,a tanki i auta pancerne trzeba było końmi ściągać do parków technicznych. Wskutek wadliwego funkcjonowania silników samolotowych b. liczne były katastrofy lotnicze, o czym najsurowiej zabroniono pisać prasie niemieckiej. Wiele do życzenia pozostawiała też wartość pocisków artyleryjskich, które w znacznym procencie nie wybuchały wcale lub wybuchały zawcześnie. Krążą pogłoski o aresztowaniu kilku inżynierów zakładów Kruppa pod zarzutem sabotażu, w związku z ujemną oceną przez czynniki wojskowe przydatności pancerzy stalowych na czołgach. Na podstawie tego rodzaju doświadczeń i wyników, pewne koła dyplomatyczne w Berlinie wypowiadają przekonanie, że Niemcy nie są dziś zdolne do prowadzenia wojny choćby w ciągu dwóch tygodni, a ich buńczuczne pozy i gesty to tylko bluff, obliczony na zastraszenie „pacyfistów" typu Chamberlaina, którzy rzekomą gotowością bojową Niemiec posługują się skwapliwie dla usprawiedliwienia swej bierności i niedołęstwa.

Informacje, które tu podajemy, znajdują potwierdzenie w notowanym ostatnio spadku marki niemieckiej, w nowych obostrzeniach aprowizacyjnych itd. A co do wartości bojowej zmotoryzowanych pułków niemieckich, już najazd na Austrię, dokonany przecież bez żadnego oporu, wykazał wiele stron słabych i ujemnych w zaopatrzeniu tych jednostek. Coraz szerzej utwierdza się dziś mniemanie, że Niemcy nie są gotowe do wojny, więc cofną się przed tą ostatecznością, że nie taki straszny diabeł, jak go nam pewni malarze malują. Ofensywnej siły hitleryzmu, spekulującej głównie na zaskoczenie przeciwnika, jego wahanie i niezdecydowanie, *lekce ważyć — oczywiście, nie należy.* Ale nie należy jej też — przeceniać i wyolbrzymiać, gdyż prowadzi to do tworzenia się fałszywych poglądów i wyobrażeń, na których próbują gruntować swą praktykę polityczną różnego autoramentu — „realiści". *Bd.*

Znak czasu

W „Wiadomościach Literackich" p. Quidam zamieścił ciekawy artykuł o polskim przekładzie książki „Maria Curie", napisanej przez córkę wielkiej uczonej. Na podstawie starannych zestawień tekstów francuskiego i polskiego, autor artykułu udowadnia, że w tłumaczeniu polskim, naogół bardzo starannym i literacko poprawnym, pominięto przecież szereg danych i szczegółów, znajdujących się w oryginale francuskim.

Rejestr tych skreśleń i pominięć jest dla naszych czasów i stosunków bardzo, bardzo charakterystyczny. Przede wszystkim więc opuszczono w przekładzie polskim wszystkie wzmianki i napomknienia, dotyczące sceptycznego stosunku Marii-Skłodowskiej do spraw obrzędów i dogmatów religijnych, chociaż takt i kultura autorki książki kazały jej potraktować te kwestie z jak najdalej posuniętą oględnością. Przy charakterystyce Piotra Curie usunięto zdanie: „ordery, których pożądają dorośli, wydawały mu się równie zbyteczne, jak medale, przyznawane dzieciom w szkołach"... Niebezpieczny pogląd!... Poza tym „skonfiskowano" nazwiska koleżanek Marii Skłodowskiej — Żydówek, zaś z pośród grona jej dobrych znajomych usunięto nazwisko — b. Prezydenta Wojciechowskiego.

Owszem, dobrze się stało, że interesujące szczegóły tego przekładowego „retuszu" zostały wyciągnięte na światło dzienne. Należy się spodziewać, że polscy wydawcy, pięknej mimo wszystko i doskonale napisanej książki o Marii Curie, zabiorą teraz głos publicznie, by wyjaśnić, kto jest właściwie odpowiedzialny za tak osobliwe „ocenzurowanie" wydania polskiego: czy tłumaczka, może nadmiernie ostrożna i bojaźliwa, [illegible] czynniki, zbyt gorliwie traktujące [illegible] obowiązki urzędowe. Wyjaśnić to trzeba tymbardziej, że nie chodzi tu przecież o pierwszą lepszą publikację, lecz o dzieło biograficzne, poświęcone jednej z największych postaci [illegible].

Wanda Wasilewska

WODAMI POLESIA

VI. Pisklęta

Czerwiec jest porą lęgów, porą wywodzenia piskląt z gniazda. Roi się, dźwięczy, huczy od ptasich głosów Prypeć i Styr, Jasiołda i Horyń, Stochód i wszystkie jeziora.

Na Prypeci piaszczysta mielizna, mokra łacha, wrzynająca się głęboko w wodę. Chodzą po niej, podskakują dwa śmieszne stworki. Dorosła czajka, lśniąca, kolorowa, czubata — i obok kłębuszek szarych piórek, młode.

Żerują, szukają sobie jadła w wilgotnym piachu. Podskakuje biało - zielona mama, za nią na długich nóżkach pośpiesza pisklę. Na plusk wiosła obie czajki podnoszą główki — i bez lęku przyglądają się nadpływającemu kajakowi. Jesteśmy o parę kroków — pokusa zbyt wielka. Przybijamy do łachy. Teraz dopiero mama zaniepokoiła się. Przekrzywia śmiesznie główkę ozdobioną filuternym czubkiem, przestępuje z nogi na nogę — i wreszcie zrywa się w powietrze z żałosnym okrzykiem. Małe czajątko nie potrafi jeszcze używać skrzydeł, nieopierzone lotki świecą w nich białymi połyskiem. Rusza tedy pośpiesznym truchcikiem na piechotę w nadbrzeżne krzaki. Pochylone naprzód, drepce, przebiera nóżkami, ale wystarczą dwa kroki, żeby mu zabiec drogę. W dłoni ciepła, puszysta kulka, prędko bije małe serduszko, ale ptak wcale nie wydaje się zbytnio przerażony.

Teraz od łąk, od ich szmaragdowej roztoczy, nadlatuje dorosła czajka. Mocne, szerokie skrzydła biją lazurowe powietrze. Żałosny jęk — krzyk wybiega z krótkiego dziobka. Tuż nad nami kołuje, krzyczy, żali się połyskliwy, zrozpaczony ptak.

I natychmiast zjawia się pomoc. Nadlatują rybołówki, podnosząc larum. Zjawia się ostroźny bekas z przeciągłym świstem. I oto stoimy w chmurze ptasich skrzydeł, w jazgocie, w szeleście w okrzykach gniewu i protestu. Malec w naszych rękach spogląda na to wszystko okrągłymi, czarnymi oczkami, spokojnie, jakby to nie jego dotyczyło. W głosie bijącej nas niemal po głowach matki brzmi coraz gorętszy protest. Puszczamy czajątko — i od razu przerzedza się ptasia chmura. Bekasy kołują nad łąką, rybitwy śmigają nad wodą, trwa jeszcze w powietrzu stara czajka, pilnie patrząca w dół. A czajątko wcale się nie śpieszy. Wstrząsa nagimi skrzydełkami, ostrożnie stawia nóżki po wilgotnym piachu — i nie przejmując się bynajmniej naszą obecnością — z powrotem żeruje, szukając zdobyczy w wilgotnym gruncie. Śmieszny, puszysty kłębuszek, jeszcze nie naznaczony metalicznym blaskiem czajczej zieleni, pewny siebie, nie lękający się człowieka. Wsiadamy w kajak — czajka opuszcza się w dół i rozpoczyna wędrówkę po piachu przy boku dziecka.

Na Muchawcu, nad Białym jeziorem, po wszystkich wodach uczą rybołówki latać swoje młode. Bieleją wszystkie słupki, kamienie, pnie, sterczące nad wodą. Tuż nad kajakiem, tuż koło kajaka przemyka, fruwa, piszczy ptasi drobiazg nie zwracając niemal wcale uwagi na człowieka. Ostrożniejsze są kaczki — ale przecież i tak po parę razy na dzień trafiamy na stadko. Na przedzie mama, za nią szlankiem suną małe. Cyranki, krzyżówki, wszelkie kaczki, od najmniejszych do największych, a jest ich tutaj kilkanaście gatunków, wywodzą na wodę swoje małe. Po paru doświadczeniach nie dajemy się już zwieść. Bo oto tuż przed kajakiem ukazuje się nagle dorosła kaczka, i podlatuje niezdarnie nad wodą, muskając ją obwisłymi skrzydłami, i chlapie płaskimi nóżkami w jej powierzchnię, pół biegnąc, pół fruwając, i krzyczy rozpaczliwie, i dopuszcza nas do siebie na dwa, trzy kroki — to znaczy, że trzeba się rozejrzeć po nadbrzeżnych trzcinach, po wodach zatoczek, a na pewno dostrzeże się tam osiem, dziesięć, czy cały tuzin młodych. Często, gdy się jedzie cicho, uda się wpaść w niespodziewające się niczego stadko i wtedy z chlupotem, pluskiem, machając niezdatnymi jeszcze do lotu skrzydłami, całe towarzystwo wieje rozpaczliwie, bijąc po powierzchni wody błoniastymi łapkami. Gnamy za nimi. Ale brzdące orientują się nagle, że nie uciekną nam w ten sposób — i w jednym momencie dostrzegamy tylko osiem, dziesięć, czy dwanaście ciemnych kuperków — i kacząt nie ma. Długim nurkiem przepłyną wodę, wynurzą się bezgłośnie w sitowiu i trzcinie, tam już są zupełnie bezpieczne. Nie dogoni, nie wynajdzie ich nikt w labiryncie szuwarów, bujających w górę na parę metrów. A mama - kaczka z uporczywym, rozpaczliwym bohaterstwem będzie długo płynęła, leciała, udawała kalekę tuż przed dziobem kajaka, odprowadzając nas daleko od miejsca, gdzie pochowały się młode. Dopiero kiedy uzna, że kaczęta są już bezpieczne, nagle znika udane niedołęstwo. Dwa mocne ruchy skrzydeł — już jest wysoko, zawraca i pospiesznym, drżącym lotem leci z powrotem. Zapada w szuwary, szczęśliwa i wierząca głęboko, że zdołała wywieść w pole człowieka.

Na skoszoną łąkę wyłazi skądś z paszczy wikliny mała kurka wodna, czarne, długonogie stworzonko. Jeszcze nie ma piór — cała jest w puchu, w chwiejnych, delikatnych włoskach, jak włoski niemowląt. Niezdarnie płacze się w ostrym ściernisku traw, zdumiona patrzy czarnymi, okrągłutkimi oczkami, nie boi się, wzięta w ręce, i puszczona znów zaczyna odkrywczy marsz w plątaninie krótkich, ściętych źdźbeł łąki. Nie widać nigdzie rodziców — malec radzi sobie sam, narażony na wszelkie niebezpieczeństwa. Wysoko, na niebie bez chmurki waży się jastrząb. Kołuje nad łąką, obniża lot.

Ale wtedy nagle łąka i brzeg wody ożywa. Zjawiają się znów rybołówki i bekasy, i czajki, i wszelkie ptactwo. Krzyk, wrzawa, pisk. Podlatują w górę, bija w jastrzębia, mali zuchwalcy, hałaśliwi i groźni. Solidarni w odporze przeciw rabusiowi, rzucają czarną kurkę wodną na łące i wszystkie niewidoczne dla nas pisklęta w krzakach, wiklinie, trzcinach, na piaskach mielizn, na łąkach. I jastrząb kapituluje. Nisko, chyłkiem, pośpiesznie śmiga, usiłując się wydobyć z ptasiej wrzawy. Ptaki wracają, zwycięskie. I znów są każde osobno — rybołówki nie mieszają się na brzegu z czajkami, bekasy przelatują nad łąkę, w górze odzywa się krzyk dźwiękiem szarpiącej na gle struny. Ale niech tylko pojawi się jastrząb, czy inny drapieżnik, których tu jest moc — są znów wszyscy razem, wszystkie wspólnie, połączone niezłomną solidarnością w obronie małych. Z tą samą zawziętością ścigają bociana, który widać zakomił się na coś jeszcze poza żabami i rybnym kłusownictwem. Tak, Polesie w czerwcu jest pod znakiem piskląt. Słychać i widać je wszędzie, łażące, pływające, podlatujące niezdarnie, podnoszące gwałt w wiklinie i sitowiu, pewne siebie, otoczone opieką i troską, ciekawe, wścibskie, najważniejsze.

Ale ludzkim pisklętom powodzi się trochę inaczej. Choć jest ich tu równie dużo, jak piskląt ptasich.

Kiedy kajak wypływa z zakrętu rzeki i nad brzegiem ukazuje się wieś, — z chat, z podwórek, z dróżek pędzą pośpiesznie dzieci. Chmary, gromady dzieci. Otaczają nas ciekawym kołem, patrzą okrągłymi oczyma — czarne, siwe, niebieskie oczy uważnie oglądają nieznane dziwo — wątłą łódeczkę i obcych ludzi. Całym tłumem prowadzą do gospodarza, gdzie jest najlepsza stodoła na nocleg. Biegną po wodę do studni, o ile taka w ogóle jest we wsi, przynoszą mleko od sąsiadów, służą nam za tłumaczów, dostarczają dżdżownic na przynętę dla ryb. Śmieszne, małe ludziki, z gorączką powagą w twarzy, z dorosłym smutkiem w oczach.

(D. c. n.).

O lepszą przyszłość dla robotnika

Sprawa płatnych urlopów

Wiadomo wszystkim, że ustawowe uregulowanie sprawy płatnego urlopu nastąpiło w Polsce w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości państwowej: ustawa z dn. 16 maja 1922 roku o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu przyznaje prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu kategoriom pracowników wymienionym w ustawie: przemysł, górnictwo, handel, biurowość, komunikacja, przewóz, szpitalnictwo, instytucje opieki społecznej i użyteczności publicznej, inne jeszcze zakłady niezależnie od właściciela (państwo, samorząd); wyłączeni z pod dobrodziejstwa ustawy są pracownicy przedsiębiorstw sezonowych (o ile praca w przedsiębiorstwie trwa krócej od 10 miesięcy); nie dotyczy też ustawa drobnych warsztatów rzemieślniczych (zatrudniających mniej niż 4 robotników) oraz pracowników rolnych. Długość ustawowego płatnego urlopu ustalona jest tak: robotnik otrzymuje po roku pracy 8 dni płatnego urlopu, po 3 latach nieprzerwanej pracy — 15 dni; robotnik młodociany (od 15 do 18 lat) ma prawo po roku pracy do 14 dni urlopu (toż samo praktykanci, terminatorzy, t. zw. uczniowie, przy czym młodociani mają to prawo niezależnie od wielkości warsztatu w którym pracują). Pracownikom umysłowym w handlu, biurowości i t. d. przysługuje po półrocznej nieprzerwanej pracy urlop dwutygodniowy, po rocznej — miesięczny. Ustawa orzeka, że urlopowany winien otrzymywać za czas urlopu pełne wynagrodzenie, odpowiadające zarobkowi za ten czas, i następnie — rzecz bardzo ważna — że ustawowa przyznana długość urlopu nie może uszczuplać urlopów pracownikom, których objęmie umowa zbiorowa, zawierająca klauzulę z dłuższym urlopem dla pracowników danej gałęzi produkcji. — Po tej ustawie przyszły jeszcze rozporządzenia, różne wyjaśnienia i orzeczenia różnych instancyj sądowych w związku z rozpatrywaniem zatargów o wykroczenia przeciw ustawie, — ale podane wyżej zasady główne ustawy obowiązują.

To uprzytomnienie czytelnikom *prawnego* stanu rzeczy w kwestii urlopu w Polsce — zresztą doskonale znanego pracującym — potrzebne tu jest z kilku względów. Gdy bowiem chcemy w tym artykule — odwołując się znów do materiałów ogłoszonych w *Biuletynie Społecznym*, wydawanym przez Komisję Centralną Związków Zawodowych — *zobrazować rozwój ustawodawstwa urlopowego w innych państwach*, nie szkodzi sobie uprzytomnić, że polska ustawa o urlopach została uchwalona w pierwszym okresie budowy Polski i należy niejako do szeregu pierwszych polskich ustaw społecznych, które podniosły ustawodawstwo wskrzeszonego państwa do właściwego poziomu. Mocne przekonanie, że pracownikowi, tworzącemu wszystkie dobra kraju, należy się zapewniony prawem płatny wypoczynek, wyrosło z tej atmosfery społecznej, jaką opisuje w swym pamiętniku inspektorskim Maria Kirstowa. Z jej notatek możemy się też dowiedzieć, że ustawowe przepisy o płatnym urlopie (podobnie jak i wiele innych ważnych dla robotnika przepisów) *miały swe podłoże i źródło w analogicznych, często dalej idących paragrafach umów zbiorowych*, zawartych w okresie pomiędzy 1918 a 1922 rokiem.

Trzeba też tu wspomnieć, że chyba żadna —prócz ustawy o 8-miogodzinnym dniu pracy — z ustaw społecznych nie była tak *zajadle* atakowana i zwalczana przez organizacje przemysłowców, ich prasę, ich radców prawnych w sądach; należy też ta ustawa do rzędu ustaw po macoszemu traktowanych w sądach pokoju w pierwszych latach niepodległego bytu państwa. Przemysłowcom chodziło głównie o zasadę płatności urlopu; ale i przemysłowców i sędziów — prócz względu na „ciężary" dla produkcji, który przemawiał do nich na zasadzie więzi środowiskowej — niejednokrotnie oburzała też zasada uznawania w robotniku *człowieka*, który poza pracą, jedzeniem i snem ma jeszcze reflektować na wolny czas, umysłowe, sportowe lub spoleczne jego spożytkowanie. W rzędzie argumentów, którymi zwalczano ustawę a później skutecznie *sabotowano jej wykonywanie* (oczywiście, *to wszystko jest wciąż i coraz bardziej aktualne*), wysuwany bywał na czoło argument, że Polska wystrzeliła tym prawem płatnego urlopu, *podczas gdy inne państwa nie mają takiej ustawy*. Otóż — trudno: co dla nas jest słusznym powodem do zadowolenia i dumy, że przecie Polska zdobyła się na taką ustawę, — to samo w tamtych oczach dyskwalifikowało i dyskwalifikuje Polskę...

W samej rzeczy rozwój ustawodawstwa urlopowego zagranicą jest bardzo opóźniony i dopiero *w ostatnich kilku latach mamy tu do zanotowania wydatny ruch i znaczne w tej dziedzinie zdobycze*. Gdy więc dziś przyznanie płatnego urlopu pracującym wysuwa się już na pierwszy plan polityki społecznej wszystkich państw demokratycznych, — argument o przodowaniu Polski, tylekroć nadużyty, należy uważać za *przedawniony*.

W numerze 6-tym (lipcowym) „Biuletynu Społecznego" znajdujemy sporo danych do sądzenia o rozwoju ustawodawstwa urlopów robotniczych zagranicą. Słusznie podkreśla się, że postęp w tej sprawie ma charakter niejednolity, gdyż i dziś jeszcze niektóre państwa pozostawiają kwestię tę do unormowania w drodze *ugody stron* — związków robotniczych, pracowniczych i związków przemysłowców — umów zbiorowych, podczas gdy znów inne wstąpiły lub wstępują na drogę, obraną słusznie przez Polskę w r. 1922 — wydania ustawy państwowej o urlopach.

W przekonaniu, że czytelnicy nasi, a zwłaszcza działacze robotniczy, pracownicy, mężowie zaufania, delegaci zainteresowani są w posiadaniu szczegółów w takiej sprawie, streścimy tu znów główne zdobycze lat ostatnich.

Jako generalną i bardzo ważką zdobycz należy podkreślić *tendencję do obejmowania prawem do płatnego urlopu możliwie wszystkich pracowników*: to znaczy obejmowania dawniej wyłączanych, przede wszystkim idzie tu o sezonowych i o pracowników zatrudnionych u często zmieniających się pracodawców. Do państw utrzymujących się najdłużej przy koncepcji regulowania sprawy urlopów w drodze umów zbiorowych należy *Anglia*. Tam jeszcze i dziś niema obowiązującej ustawy państwowej w tej mierze. A jednak zauważa się już pęd w tym kierunku i znamienne jest dla takiego okresu wielkie rozpowszechnienie się paragrafów, dotyczących urlopów w zawieranych umowach zbiorowych. Kiedy zorganizowani pracownicy wysuwać poczynają w swych układach tę lub inną kwestię z wielką stanowczością, nieustępliwie i konsekwentnie oraz osiągają na tym punkcie ugodę, powstaje życiowe prawo, które rychło sprowadzi państwowy przepis prawa ogólnie obowiązującego. Rzeczywiście — za ostatnie dwa lata liczba robotników w Anglii, mających na zasadzie umów płatny urlop, urosła z 1½ miliona *do 3 milionów*. Utworzono w Anglii w r. 1937 specjalną komisję przy ministrze pracy dla zbadania sprawy urlopów. Do komisji tej organizacje pracownicze złożyły swe żądania ustawy o płatnym urlopie. Komisja stanęła też na stanowisku, że wszystkim pracownikom należy się bezsporne tygodniowy płatny urlop. Ustawowe załatwienie sprawy komisja proponuje odroczyć jeszcze na rok do 2 lat, a tymczasem uzyskiwać precedensy w umowach zbiorowych.

Podobnie stoi sprawa w *Szwecji*, gdzie sprawa urlopów została też powierzona specjalnej komisji rządowej rzeczoznawców, w skład której wchodzą przedstawiciele organizacyj zawodowych pracowniczych. Komisja ta opracowała już projekt ustawy o urlopach, który *rozszerza znacznie prawa*, przysługujące dziś pracownikom na podstawie umów zbiorowych. A trzeba dodać, że umowy przewidujące uprawnienia urlopowe, obejmowały już w początku r. 1937 przeszło *pół miliona robotników* w Szwecji (dokładnie 574 tysiące). Poza tymi uprawnieniami pozostawało zaledwie około 200 tysięcy, w tym przytłaczająca większość robotników sezonowych (budowlanych i drzewnych). Projekt ustawy przewiduje objęcie urlopem płatnym wszystkich robotników, prawo do urlopu będzie już przysługiwało *po 4 miesiącach pracy*: wychodzi się tu z założenia, że na każdy miesiąc przypadać winien 1 dzień urlopu, rocznie musi ich wypaść 12. — Szwecja tedy wyprzedza o tyle Anglię, że tam ustawa o urlopach przyjdzie już niebawem.

W *Danii* ustawa o urlopach jest już ostatnio faktem dokonanym: parlament duński uchwalił ją 12.IV 1938 roku. Przysługuje 12-dniowy płatny urlop rocznie, a prawo do urlopu nabywa się *już po tygodniu* nieprzerwanej pracy. Pracownicy rolni uzyskają prawo do urlopu, skoro wykażą się pracą w danym gospodarstwie rolnym przez 25 dni w ciągu roku: idzie się tu więc po linii obrony pracowników, których zatrudnienie miewa charakter bardzo nie stały.

Francja i Belgia mają już państwowe ustawy o płatnych urlopach od r. 1936, we Francji było to jednym z pierwszych posunięć Rządu Frontu Ludowego. W Belgii ustawa z r. 1936 miała charakter ramowy i dopiero rozporządzenia ją konkretyzują. Ostatnio (w r. 1938) objęła już ta ustawa przemysł budowlany, gumowy, niektóre dziedziny handlu i transportu. Tu czas trwania urlopu krótki — tylko 6 dni. Pracownicy sezonowi i zmieniający pracodawców są szczególnie omówieni w przepisach: *już po 4 miesiącach* zatrudnienia robotnicy w przemyśle gumowym i pokostowym nabywają prawo do urlopu. W przemysłach budowlanym i w rybołóstwie, gdzie robotnik ciągle zmienia pracodawcę, obmyślona jest specjalna metoda zapewnienia mu prawa do urlopu: wprowadza się bony lub znaczki urlopowe, które musi wydawać (lub naklejać na specjalnej karcie urlopowej) każdy pracodawca, opłacając odrazu należną od niego część zapłaty za czas urlopu: z tych opłat realizuje się później zwrot nadpłaconych pieniędzy ostatniemu pracodawcy, który wypłaca robotnikowi całość, należną za przysługujący mu urlop.

Jest godne uwagi, że pod wpływem tendencji rozwoju ustawodawstwa urlopowego w państwach demokratycznych, nawet państwa faszystowskie rozwijają pewną inicjatywę w tym kierunku. W Niemczech, gdzie hitlerowskie ustawodawstwo o pracy narodowej wprowadziło konsekwentną i ścisłą niewolę robotnika, nie odważono się jednak odebrać robotnikowi urlopu płatnego, który przysługiwał tu prawie tak długo jak w Polsce. W praktyce pozostawała poza urlopami cała wielka grupa robotników sezonowych, więc przede wszystkim — budowlanych. Ostatnio — w r. 1938 — próbują tu uregulować sprawę urlopu właśnie dla takich robotników, przez wprowadzenie analogicznego do wyżej opisanego systemu karty urlopowej, przechodzącej od pracodawcy do pracodawcy. Zresztą urlopy robotników niemieckich *są krótkie*: po 32 tygodniach — 4 dni, po 48 tygodniach — 6 dni. Wyższe normy (9 i 12 dni) przewidziane są tu tylko dla inwalidów i młodocianych.

Podane tu za „Biuletynem Społecznym" dane wykazują naocznie, że *wstąpiliśmy już w świecie w okres rozwoju i rozbudowy ustawodawstwa urlopowego*. Zastrzegamy się, że w artykule tym *nie rozpatrujemy sprawy wykonywania* ustawy o urlopach w Polsce. Omówimy to później. Tu zaś dajemy raz jeszcze wyraz zadowoleniu, że w tej sprawie Polska Niepodległa mogła zostać zaliczoną do państw przodujących, gdy idzie o samą myśl ustawodawczą i normy prawne.

H. Krahelska

W stulecie Adama Asnyka

Cała Polska obchodzi w tych dniach setną rocznicę urodzin wielkiego poety, patrioty i szlachetnika, Adama Asnyka.

W związku z tą rocznicą przytaczamy jeden z charakterystycznych satyrycznych wierszy Asnyka, chłoszczącego biczem satyry ówczesnych wsteczników i reakcjonistów, zwalczających wszelką myśl postępową, jako „socjalizm i jakobinizm" i dopatrujących się w każdym kroku naprzód „intrygi Żydów i Wolnych mularzy".

Nasze rodzime wstecznictwo w ciągu z górą pół wieku, jakie upłynęło od napisania tego wiersza niczego się nie nauczyło i dziś, jak wówczas, szuka „dnia wczorajszego".

Adam Asnyk

Dzień wczorajszy

Piotr teraźniejszość wyklina,
Wszyscy gniewają go ludzie:
Gniewa zalotna dziewczyna
I piesek, co szczeka w budzie

Gorszą go nowe kierunki
Potępia działalność cudzą,
Dzieci na łonie piastunki
Już jego odrazę budzą.

Wszędzie zepsucie go ściga,
Próżno sam stoi na straży,
Zwycięża w świecie intryga
Żydów i Wolnych mularzy.

Zalewa ziemię wokoło
Rozpusty bezwstydny cynizm,
Jak hydra podnosi czoło
Socjalizm i jakobinizm.

Znikąd nie widać pociechy,
Więc przepowiada narodom,
Za wszystkie tych czasów grzechy,
Los straszny biblijnych Sodom.

„Dawniej to wspomnieć aż miło,
„Nic nie kosztował nas najem,
„Wszystko się samo robiło
„I życie było, ach, rajem.

„Podatków nie gniotło brzemię,
„A pan spokojnie sprzedawał
„Jeśli nie całą swą ziemię,
„Przynajmniej dobry jej kawał.

„Moralność kwitła na dole...
„I niższa narodu warstwa
„Kornie znosiła niedolę,
„Szukając w modłach lekarstwa.

„Nie było pokusy próżnej,
Każdy się godził z swym stanem,
„Kto żebrał, ten żył z jałmużny,
„A pan — ten zawsze był panem.

„Nauki zgubnego jadu
„Nikt w dusze ludzkie nie szczepił,
„Zepsucia nie było śladu,
„Najwyżej — wioskę kto przepił"

Tak się wciąż skarży i żyma
I biada poczciwa dusza,
Aż przywdział ubiór pielgrzyma
I w drogę po nocy rusza.

Śród nocy, ciemno troszeczkę,
Więc w błocie kosturem grzebie,
Zapalił łojową świeczkę
I pilnie patrzy przed siebie.

„Gdzie idziesz — pytam — człowiecze,
„Czy szukasz po nocy czego?"
A on mi z dumą odrzecze:
„Ja szukam dnia wczorajszego!"

„Jak sądzę, daleko zajdziesz,
„Pośpieszaj zatem jegomość,
„A jak wczorajszy dzień znajdziesz,
„Przyszlij mi pocztą wiadomość!"

Logika!..,

Polska Agencja Telegraficzna, która zapomina nieraz o obowiązku podawania wiadomości istotnie ważnych i dla ogółu interesujących, nie omieszkała jednak poinformować opinii polskiej, że

„minister oświaty wydał okólnik, na podstawie którego we wszystkich państwowych, półpaństwowych i związanych z nimi w prawach zakładach naukowych mają być wycofane podręczniki, wydane lub opracowane przez Żydów".

Zastanowimy się przez chwilę nad treścią tej niezbyt doniosłej, ale charakterystycznej wiadomości. A więc podręczniki, wydane lub opracowane przez Żydów, mają być naraz ze szkół faszystowskich wycofane. Tak zadekretował p. Mussolini, podążając w ślady swego berlińskiego partnera. Oznacza to jasno i wyraźnie, że podręczniki usuwa się ze szkół nie dlatego, że są złe, nieodpowiednie lub nieprzydatne, lecz dlatego JEDYNIE, że zostały wydane lub opracowane przez Żydów.

Ślicznie. Jeśli zatem istnieją np. dwa podręczniki geometrii, fizyki, czy biologii, z których jeden napisany przez Żyda jest dobry, odpowiedni i nowoczesny, drugi zaś napisany przez nie-Żyda zły, nieodpowiedni i przestarzały, — w myśl zarządzeń p. Mussoliniego należy usunąć ten pierwszy — dobry podręcznik, a zaś dać do ręki ten drugi — zły. I „czystość rasy" będzie zachowana.

Cóż za wspaniała, granitowa logika!... Jakie zbawienne metody dydaktyczne!...

[illegible]

Nie finał, ale etap

Norymberski korespondent „Gazety Polskiej" p. K. S., znany jako gorący wielbiciel hitleryzmu, podał wśród swych informacyj w sprawie sudeckiej i taką opinię „kół dyplomatycznych": „Ostatecznym celem Rzeszy w sprawie sudeckiej jest ODERWANIE OD CZECH ziem z przeważającą ludnością niemiecką. To byłby finał dłuższej ewolucji, której FAZĄ PIERWSZĄ była autonomia terytorialna"...

Tym razem wyjątkowo zgadzamy się z p. K. S. i stwierdzamy, że opinia „kół dyplomatycznych" odpowiada prawdziwym zamiarom „Trzeciej" Rzeszy. Z tem wszakże zastrzeżeniem, że oderwanie Sudetów od Czechosłowacji nie byłoby finałem ewolucji, lecz tylko etapem na drodze do znacznie dalej sięgających celów.

Tow. Stivin, poseł do parlamentu praskiego i delegat na konferencję międzyparlamentarną w Warszawie, ujął te sprawy trafnie i zwięźle w rozmowie z przedstawicielem „bratniego „Dziennika Ludowego": „SUDETY TO TYLKO PRETEKST i pierwszy krok. Ale Czechosłowacja nie ma być krokiem ostatnim. Hitler ma apetyt na czesko - słowacki węgiel, żelazo, przemysł i płody rolne, na węgierską kukurydzę, pszenicę, bydło, na rumuńską naftę, żyzne ziemie Ukrainy i t. d. Słowem, plany bardzo obszerne. Mitteleuropa pod niemieckimi rządami".

Pan K. S. miał rację tylko ułamkową i częściową, tow. Stivin, formułujący pogląd ogólnie już dziś podzielany, ma rację całkowitą. Dowodzi tego postawa mocarstw zachodnich w t. zw. kwestii sudeckiej, która jest tylko „pretekstem", — dowodzi tego również zgodne i jednolite stanowisko opinii demokratycznej całego świata, wypowiadającej się na rzecz Czechosłowacji. Bo gra idzie o wysoką stawkę, bez porównania większą, niż p. Henlein, jego partia i jego ultimatum karlsbadzkie.

RD.

O pokój w Hiszpanii

Znamienne oświadczenie

Jak wiadomo, gen. Franco w stanowczy sposób odrzuca wszelkie propozycje mediacji między stronami walczącymi w Hiszpanii.

Niedawno oświadczył:

„Ci, którzy są zwolennikami rozejmu, oświadczają się za rzecz Hiszpanii podzielonej, zubożałej, materialistycznej, podległej obcemu jarzmu".

Z tym oświadczeniem polemizuje na łamach londyńskiego „Times'a" znany polityk hiszpański, b. ambasador Hiszpanii, Madariaga. Zaznacza on, że, jeśli nie akceptował postępowania gen. Franco, to jednak uznawał i szanował jego motywy właśnie ze względu na te sympatie, w tej sprawie nie może być podejrzany o stronniczość na rzecz Rządu.

Hiszpania, powiada, i tak pozostanie zubożała. Pod jarzmem obcych jest już dziś bezsprzecznie.

Co się zaś tyczy oskarżenia o materializm, b. ambasador Hiszpanii oświadcza pod adresem gen. Franco, że „ludzie, którzy go powstrzymują na Ebro i zdolni są od dwóch lat odpierać jego ataki, nie są znów tak wielkimi „materialistami", jeśli nawet za materialistów się podają".

Co więcej, Madariaga oświadcza, że strona rządowa jest zbyt silną, by ją *unicestwić*, to też kontynuowanie wojny jest nie tylko zbrodnią, lecz i szaleństwem.

Ze świata filmu

Podróż po kinach

Wróg Nr. 1 sztuki — Powrót Gorczyńskiej — Lang—pedagogiem

Kiedy czytamy, ile Hollywood wydaje na produkcję filmu, doznajemy zawrotu głowy.

Amerykański tygodnik „Motion Picture Herald" dokonał mozolnej pracy. Obliczył mianowicie, ile kosztuje w Ameryce **minuta** produkcji filmu. Okazało się, że są to olbrzymie sumy, a rekord pobił „Zaginiony horyzont" — każda minuta produkcji — 23.200 dolarów!

Wydawanie, a raczej wyrzucanie pieniędzy stało się w Hollywoodzie przyzwyczajeniem, obowiązkiem, prawem. Patrząc na ekran mamy wątpliwości, czy amerykanscy przemysłowcy filmowi nie popełniają zasadniczego błędu.

Wychodzą bowiem z założenia, że dla stworzenia wartościowego obrazu trzeba przede wszystkim nieograniczonych środków finansowych.

Nic mylniejszego.

Prawdziwie artystyczne filmy powstały dzięki talentom, które sztukę kinową potrafiły pchnąć na nowe tory. **Motorem sztuki jest twórcza idea, poszukiwanie nowej formy i treści. Kapitał natomiast odgrywa w wielu wypadkach rolę złego doradcy** — który rzuca reżysera w objęcia tanich efektów i chęci „oszołomienia" widza. Kapitał — to często wróg nr. 1 sztuki filmowej.

Dowodów nie brak.

Istnieje cała grupa filmów t. zw. wystawowych, których jedyną ambicją jest wprowadzenie w podziw ilością, masą, ogromem, przepychem dekoracji, tłumami statystów bogactwem tła, etc.

Złudne ambicje — zawodne wyniki.

Wyświetlany obecnie film „Rosalie" (kino Bałtyk) należy właśnie do kategorii obrazów, które kosztują miliony, a są po prostu całkiem... nie potrzebne. Naiwności i nonsensów scenariusza nie spisałby na wołowej skórze. Jest to prawdopodobnie operetka, ale ciężko strawna.

Jedna dobra scena taneczna i... nogi Eleanor Powell nie ratują całości. Nelson Eddy jest wyjątkowo nieruchliwy, a jego „partie" śpiewne są niefortunnie wprowadzone.

Publiczność zdała egzamin dojrzałości; widownia „świeci" pustkami...

Natomiast warto zobaczyć Gorczyńską w filmie polskim „Druga młodość" (kino Atlantic). Aktorka ta powróciła na ekran po kilkuletniej przerwie. Szczęśliwie porzuciła role ckliwych amantek, uwodzicielek, „wampirzyc".

Postać kobiety, która za przeżycia szalonej „spóźnionej" miłości musi płacić wysoką cenę rozczarowań i osamotnienia, aby zrozumieć właściwe posłannictwo matki — w ujęciu Gorczyńskiej nabiera akcentów realizmu i przejmującej prawdy psychologicznej. Jest to na tle naszej szarzyzny niemal kreacja.

Zasługą A. Sterna jest przeniesienie na teren rodzimej filmii tematu „wyższego kalibru" (choć za pożyczonego ze sztuki Henri Bataille'a „Maman Colibri") i zręcznie ujęty scenariusz.

Należy również podkreślić wysiłek Waszyńskiego, odbiegniecia od szablonu. (Jest to jedna z lepszych prac tego reżysera).

Mieszczańska atmosfera dramatu i sentymentalne zakończenie są wyraźnymi ustępstwami na rzecz „kasowości" filmu. Bądź co bądź jest „Druga młodość" na glebie krajowej „trędowatczyzny" rośliną szlachetniejszą i bardziej cenną.

Eksperymentalny film Fritza Langa (pamiętamy to nazwisko jeszcze z niemych „Nibelungów") p. t. „Ten, którego ukochałam" znamionuje inteligencja, kultura i dobra robota reżyserska.

Jak w poprzednim swoim obrazie „Jestem niewinny" poruszył Lang zagadnienie samosądu —tak tu w obrazie „Ten, którego ukochałam" (co za okropny tytuł!) zajął się analizą przestępczości. Reżyser pragnie dowieść, że kradzież po prostu się... nie kalkuluje. Zarzuca cały arsenał środków umoralniających i stara się przeprowadzić swą tezę w sposób rzeczowy i bardziej przekonywający.

Bohaterka filmu dokonywa ścisłego rachunku. Cyfry mają swoją wymowę. Ale p. Lang obrał niewłaściwy przypadek. Mówi mianowicie o pracownikach pewnego przedsiębiorstwa, którzy kradną z żądzy zysku i „łatwiejszego" urządzenia sobie życia, a zapomina o tych tysiącach, które stają się przestępcami z nędzy. Zagadnienie bezrobocia przemilczał autor filmu, albo o tym zapomniał, albo nie chciał ryzykować z... wiadomych powodów.

Wracając do strony formalnej filmu należy zauważyć, że w momencie, gdy reżyser wprowadza suche rozumowanie, kończy się film. Scena ta łamie konstrukcję dramatu. Jest to błąd zasadniczy.

Aktorzy odegrali rolę podrzędną; główną rolę wykonało.. nieudolne mentorstwo Langa. Sztuczna, laboratoryjna i naciągnięta idea. Lang bawi się w „społecznika" i bawi się źle. **JÓZEF FRYD**

Skazany za przeprawianie ludzi przez granicę

Sąd grodzki w Kępnie rozpatrywał sprawę Stanisława Kusiaka z pod Kępna, oskarżonego o nielegalne przeprawianie ludzi przez zieloną granicę do Niemiec W dniu 3 czerwca r. b. ułatwił Kusiak przejście przez granicę do Niemiec 70 ludziom ,którzy udali się tam w poszukiwaniu pracy. Za pomoc tę pobrał Kusiak od każdego po 5 zł.

Po rozprawie sąd skazał oskarżonego na 7 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny.

Wyrok na mordercę

Przed sądem okręgowym w Rzeszowie stanął 22-letni Warchoł z Lubeni pod Rzeszowem, oskarżony o zamordowanie swej kochanki, 33-letniej wdowy, Pauliny Pietruchowej. Warchoł został skazany na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.

Kącik radiowy

DZIŚ 15 września. — CZWARTEK.

11.00 „Moniuszko dzieciom" — poranek muzyczny dla szkół powsz.
16.15 Odczyt dla liceów: „Skąd i jak czerpiemy wiedzę rzeczywistości społecznej" — prof. Florian Znaniecki.
18.10 Polskie pieśni w wyk. chóru.
18.30 „Dobrali się w korcu maku"— farsa.
22.00 Polska muzyka kameralna w wyk. Tad. Ochlewskiego i Janiny Wysockiej-Ochlewskiej.

TRANSMISJA LOTU DO STRATOSFERY.

Całe społeczeństwo śledzi obecnie z napięciem przygotowania do lotu do stratosfery. W Dolinie Chochołowskiej dobiegają końca ostatnie prace przy organizacji lotu, który stanowi wielkie wydarzenie w życiu naukowym Polski i zwrócił na siebie oczy całego świata.

Polskie Radio transmitować będzie start balonu z Doliny Chochołowskiej i pozostawać w łączności z uczestnikami lotu, aby informować społeczeństwo o losach wyprawy. Komunikaty te będą nadawane bez względu na porę, zarówno w dzień, jak i w nocy. Po wylądowaniu balonu projektowane jest również przemówienie przez radio dr. Konstantego Jodko-Narkiewicza z najbliższej rozgłośni.

Obsługa radiowa w obecnej chwili jest już całkowicie zorganizowana i oczekuje tylko na start z Doliny Chochołowskiej, aby obwieścić o jego przebiegu całemu społeczeństwu

Radio warszawskie

CZWARTEK, 15 września.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń 6.20 Muz. (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Toruńska ork. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 „Moniuszko dzieciom" — por. 11.25 Muzyka fińska (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.15 „Po drogach i ścieżkach Polski". 15.30 15.30 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Messager: Dwa gołębie — suita (płyty). 16.15 „Skąd i jak czerpiemy wiedzę o rzeczywistości społecznej" — odczyt, wygł. prof. Florian Znaniecki. 16.35 Flotow: Uwertura do op. „Marta" (płyty). 16.45 Praca kobiet w samorządzie — pog. 17.00 Muz. tan. (płyty). 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Polskie pieśni w wyk. chóru męskiego. 18.30 „Dobrali się w korcu maku" — farsa mistrza Pathelina (Francja). 19.10 Rec. wiolonczelowy Waleriana Deca. 19.30 Pog. akt. 19.40 „Z życiem, panowie!" — koncert rozrywkowy pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i soliści. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Pog. rolnicza. 21.10 Ork. Wileńska. 21.50 Wiad. sportowe. 22.00 Tadeusz Ochlewski — skrzypce, Janina Wysocka - Ochlewska — fortepian. 22.55 Przegla prasy i ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 13.55 Parę informacji. 14.00 Program. 14.05 Czajkowski (płyty). 15.05 Zespół W. Wilkosza 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Pog. społ. 17.15 Soliści: Aniela Szlemińska — śpiew. Witold Krotkiewski — skrzypce. 18.00 Muz. lekka i tan. (płyty) 22.00 „Haneczka" — fragm. książki Makuszyńskiego p. t. „Po mlecznej drodze". 22.20 Muz. lekka i tan. (płyty).

PIĄTEK, 16 września.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20. Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7. Dziennik. 7.15 Orkiestra poznańska. 8. Aud. dla szkół. 11. „Ten, który odważył się być mądrym"—słuchowisko G. Pauszer dla dzieci. 11.30 Fragmenty z oper Bizeta z płyt. 12. Hejnał z Krakowa. 12.03 Aud. połud. 15.15 Aud. dla dzieci wygł. M. Maszyński. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiad. gospod. 16. Orkiestra mandolinistów. 16.45 Pogadanka. 17. Muzyka tan. z płyt. 18. Chemia a zagadka życia — pog. 18.10 „Czarny ekspress" — aud. muz. 18.45 Nowości literackie. 19. Koncert kameralny (z Łodzi) 19.25 Pog. akt. 19.35. „Wspomnienia z wakacji"—koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.45. Dziennik i pog. 21. Skrzynka rolnicza. 21.10 Orkiestra lwowska. 21.50 Wiad. sportowe. 22. Koncert symfoniczny. 22.55 Przegląd prasy i ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13. Koncert rozrywkowy z płyt. 14. Parę informacyj. 14.05 Program 14.10 Soliści. 15. Wiad. sportowe. 15.05 Trio P. R. 17. Pog. akt. 17.10 Muzyka kameralna Francka z płyt. 18.13 Muzyka lekka i tan. z płyt. 22.

Tabela wygranych

7 dzień ciągnienia IV klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Po 10,000 zł. 149950.

Po 5,000 zł. 29683 32401 45851 46281 64255 78894 94299 83824 108594 143161.

Po 2000 zł. 25535 34792 46558 57680 61776 73361 79831 86658 122385 136089.

Po 1000 zł. 1329 3087 9634 13612 20838 25497 27431 31719 35455 39579 42754 43079 45461 52406 56279 6104[illegible] 63199 68911 75474 78133 84993 94466 96102 99137 103198 116880 118888 121790 133077 125683 139144 147856 149987 155125 156361 159319.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

70 164 720 92 99 828 1004 36 112 85
320 66 420 45 69 531 34 691 980 2015
162 86 88 231 384 452 533 64 65 68
8 51 938 3008 90 207 57 415 502 49 63
603 84 91 836 903 17 33 418 57 64 266
380 433 63 466 73 86 602 66 922 97
5001 131 44 213 60 357 535 799 957 70
6009 21 32 46 107 215 48 86 94 325 51
532 768 7081 223 89 336 495 517 34 60
94 624 58 721 46 882 905 27 34 57 63
8043 358 75 499 547 52 82 634 7[illegible]
85 907 9023 63 189 92 291 346 432 658
64 707 825 10025 93 156 64 206 19
366 98 593 638 64 712 76 11069 295 457
527 678 752 79 929 43 70 12007 99 1[illegible]
191 340 455 556 629 78 83 96 715
242 125 553 67 635 848 78 14122 93 257
397 473 85 519 648 703 76 908 15[illegible]
37 66 67 69 100 79 307 18 507 32 33 785
886 93 944 16146 300 30 83 417 1
518 618 64 72 77 842 915 69 83 17016
61 110 95 230 339 463 [illegible] 633 717
868 18337 626 719 959 79 19005 3[illegible]
644 63 92 737 803 80 89 945 20030 150
77 239 81 363 65 93 409 514 67 72 783
927 21082 170 228 341 474 82 593 6
40 82 760 812 93 907 22033 171 7[illegible]
222 437 41 78 557 68 624 76 81 82 90
788 838 939 23024 47 346 450 528 643 56
99 702 26 41 24054 268 80 595 638 86 69
702 27 53 79 824 25035 85 206 37 7
316 454 807 34 911 62 26015 72 157 64
351 412 80 522 655 745 807 56 [illegible]
29 63 75 27009 45 102 277 98 383 403 79
87 627 837 993 28024 29 54 63 268 408
357 92 618 68 825 984 88 29170 78 285
393 585 915 30412 79 514 27 728 880 947
54 93 31076 242 669 92 831 921 30 69
99 32034 231 34 310 66 439 70 577 623
739 59 67 79 936 33034 99 219 16 502 32
654 968 92 34002 78 84 101 32 25[illegible]
362 90 469 546 03 628 32 778 995 35017
26 377 512 44 648 51 703 812 13 24 [illegible]
36027 52 88 265 368 563 796 837 [illegible]
906 45 37014 16 58 146 74 227 58 513
23 72 616 77 701 12 825 76 38079 90 101
6 67 396 450 923 84 39151 282 3[illegible]
72 662 852 905 40165 405 50 661 808 13
47 41052 55 112 13 24 62 407 59 645 98
855 936 42036 442 96 722 39 43136 215
452 583 956 93 44222 336 462 632 82 71
29 31 916 42 45183 269 353 75 91 4[illegible]
99 564 841 46045 259 300 39 62 419 524
48 57 77 702 800 49 63 924 47068 96 155
90 304 57 540 627 48087 105 227 377
45 46 521 33 35 61 716 29 843 962 9[illegible]
49161 94 226 57 357 411 35 561 751
63 879.

50081 100 79 86 284 749 52 56
910 40 66 51137 47 90 208 471 601
700 2 64 52296 416 27 519 29 7 79
53011 18 87 93 294 360 497 523
54001 18 38 162 296 406 28 620 751
878 900 7 64 55029 160 205 67 315
418 501 75 76 613 60 711 37 68 821
42 43 977 56104 56 237 457 595 689
713 880 921 77 57084 116 16 27 209
323 415 76 500 5 67 619 51 916 58005
213 40 87 436 83 650 719 97 98 59243
98 94 760 818 926

60187 288 93 427 585 746 807 13
90 922 61089 90 201 307 478 567
695 739 801 91 62044 329 68 84 401
36 92 533 35 95 763 855 900 63304
35 661 702 48 89 850 938 64260 459
65060 149 89 330 67 413 19 77 592
721 824 916 81 66037 155 272 331
53 426 501 26 79 97 613 23 45 930
67002 144 229 315 10 30 85 526 679
713 83 849 57 68026 118 36 37 48
69 327 42 409 87 89 578 646 732 804
15 934 69287 415 61 63 74 624 808
974

70075 145 91 296 485 95 663 815
903 87 71083 238 43 312 58 432 542
79 93 622 90 95 907 26 72055 63 146
94 393 478 537 77 891 910 92 73117
318 25 420 45 75 556 615 725 949
74013 33 85 96 176 295 597 364 475
505 17 99 906 70 75066 71 188 383
686 759 76306 410 56 711 43 803
71 77017 401 610 865 934 80 85
78067 222 39 338 44 78 788 924
79120 74 200 323 61 64 797 860 910

80202 48 96 376 551 52 91 647 94
892 81206 8 69 373 97 417 655 56
741 47 62 843 82157 608 53 93 736
41 835 90 904 48 83155 96 234 42
64 330 85 670 94 756 901 24 84056
101 212 39 70 363 406 691 877 82
937 85032 132 200 47 58 397 484 652
89 758 867 905 47 86279 85 503 637
630 87163 213 493 580 785 813
88208 407 41 86 658 567 56 727 45
49 89121 40 210 663 68 748 70

90111 18 379 403 28 97 667 93 797
858 978 80 91022 50 160 209 10 320
724 73 600 45 980 92042 138 213 59
432 93005 52 184 280 393 705 28 903
11 94122 21 54 63 474 80 565 700 87
900 4 95009 80 108 38 61 97 372 476
583 685 943 96201 7 264 318 614
55 61 706 25 60 97004 55 66 176 96
341 476 567 80 651 721 92 98 815
73 98009 93 117 224 80 453 64 719
806 906 34 99025 145 74 245 75 354
471 847 919 94

100132 270 97 338 58 449 699 705
14 25 84 92 804 997 101044 151 254
365 606 75 86 842 97 912 29 102116
35 298 404 533 67 688 871 912 103100
32 209 57 437 810 55 90 104004 286
480 639 98 785 824 105114 90 210 40
53 320 62 560 63 88 93 626 35 831
56[illegible]3 957 60 106031 77 136 39 272 94
358 458 550 74 805 69 976 107007
333 552 615 108169 317 35 48 74 497
575 703 915 78 85 109085 106 33 299
448 541 49 74 674 770 921 110025 79
131 257 61 78 74 359 413 49 533 621
54 58 707 43 111 134 68 213 95 500
81 627 47 831 95 928 112056 128 229
450 52 609 87 113308 409 517 36 42
48 78 717 92 114526 683 115138 353
545 90 94 351 62 67 77 778 116499
632 726 95 986 90 117128 245 422 52
591 641 760 118068 106 285 456 668
875 119104 256 617 701 975 96 120033
55 89 195 264 546 42 940 68 121071
214 67 343 451 92 97 605 907 122051
79 96 142 271 431 574 95 693 715 55
123735 124034 165 424 547 610 33
704 850

125031 194 326 93 603 23 828 32
980 126015 84 86 173 200 323 71 630
[illegible]4 745 127099 278 457 576 128032 154
611 754 814 43 916 129077 106 53 455
615 992 68 130000 25 76 587 131015
[illegible]3 172 320 452 601 19 78 742 87 823
915 132409 24 32 59 550 59 868 954
133014 126 47 63 205 20 357 85 490
514 34 76 661 876 134006 316 19 95
402 52 520 824 135014 16 28 85 260
89 371 98 520 872 136411 716 47 53
838 926 67 137161 283 376 487 691
138060 127 58 71 86 220 305 07 453
66 637 139152 87 246 409 551 758
844 981 140050 54 127 50 426 [illegible] 822
[illegible] 88 141460 600 760 990 142070 470
[illegible] 850 67 143071 169 281 393 418 51
[illegible] 742 57 61 890 963 78 144040 226
[illegible] 511 59 65 95 629 78 715 826 44
71 914 36 52 60 145110 256 435 45
[illegible] 852 76 146191 212 416 92 554 97
[illegible] 33 821 147218 81 330 433 67 84
530 644 731 74 148133 308 510 85
149121 232 326 737 823

150473 543 73 609 40 87 151202 60
625 747 814 39 77 96 803 30 152114
73 235 515 778 801 31 990 153014 28
179 296 306 26 46 419 62 631 836 79
[illegible] 154010 26 178 205 41 86 326 37
60 74 416 519 60 94 637 98 713 973
78 155038 320 568 602 750 54 7 868
156121 35 225 328 496 508 510 50
832 960 157436 158242 314 83 [illegible]09 609
750 85 159003 119 56 98 324 559 744
54 70 846 56 67 984

III ciągnienie

WYGRANE PO 250 ZŁ.

125 49 86 424 612 750 893 949 1151
68 212 19 23 53 347 447 579 657 834
2056 320 35 804 11 907 26 3021 293
372 432 61 706 4167 82 255 59 559
774 850 5073 82 117 348 560 665 822
55 59 974 6131 346 504 25 46 805
7154 202 25 353 8038 211 414 42 569
894 718 9373 86 417 590 865 981
10303 20 33 615 70 940 11050 386
12110 25 55 640 808 19 908 13175 78
826 14068 337 659 723 912 15516 616
16010 56 237 447 793 818 94 98 17131
286 711 40 894 18071 139 82 211 370
491 829 997 19347 448 94 601 02 913
20225 361 483 796 865 995 2[illegible]186
705 20 882 969 22111 228 80 672 595
678 784 989 23028 75 82 124 227 92
378 944 24402 76 513 626 63

25058 226 301 59 574 959 26175 305
40 439 518 26 728 27211 35 412 569
810 28485 383 788 862 29399 573 809
924 50 68 30584 613 50 918 31001 200
301 710 971 32564 610 33472 705
34005 123 49 228 302 06 460 839 53
960 35126 564 70 656 97 794 36022
89 324 52 833 37085 170 89 291 334
452 535 58 38349 88 549 80 725 811
39266 515 96 40014 109 18 42 74 629
41031 109 91 208 28 497 42164 538
693 43006 271 689 920 82 44436 529
800 45207 28 520 62 46187 397 47047
144 298 349 844 967 75 48062 102
242 62 376 405 38 510 650 865 69
49212 835 889 967

50107 258 369 498 844 51197 322 34
40 896 52399 576 831 53092 457 580
92 54015 20 257 63 342 87 691 888
55776 56153 797 823 981 57113 348
510 679 736 856 58013 363 448 56 580
791 950 59183 305 2157 80 505 822
56 60018 456 580 881 987 61306 448
58 580 678 [illegible] 62[illegible] 198 224 473
767 881 63641 52 73 102 208 309 585
699 712 907 64114 300 463 96 979
65171 272 728 73 66088 114 60 237
449 524 626 732 944 67 67444 648 836
68026 277 309 36 418 538 69054 [illegible]
563 638 704 70036 76 188 242 419 5[illegible]
71153 224 469 72282 375 419 47 569
748 994 73021 101 49 204 66 69 301
487 523 662 824 74063 347 72 401 [illegible]
683 805 952

75018 118 298 445 643 710 955
76001 374 412 545 673 798 808 77286
351 679 721 32 59 78021 216 672 748
80 79182 336 71 454 521 64 651 [illegible]
935 80012 53 220 63 359 464 584 [illegible]
832 81020 160 554 498 683 735 833
46 82007 41 90 202 439 881 743 974
83392 942 84433 551 639 745 [illegible]
85107 496 557 866 63 86153 245 426
94 602 31 739 97 87637 764 73 [illegible]
88141 289 511 604 56 71 96 309 941
53 89325 97 727 941 90245 334 49
481 591 807 23 761 91448 686 92249
735 93004 09 117 33 45 344 456 99
570 792 825 916 79 94242 568 704
883 998 95073 270 362 973 9611 226
462 653 82 84 803 10 97229 38 507 5[illegible]
78 640 98124 71 240 99086 156 379
401 684 803 78 901

100037 452 626 976 101017 85 172
216 400 648 61 781 875 914 19 [illegible]
102213 492 602 92 172 651 83 [illegible]
799 867 104101 278 384 429 543 620
770 105439 555 66 80 875 106146 66
438 573 901 107458 564 108516 824
38 94 109291 356 68 531 834 110024
306 111322 640 593 60 112348 [illegible]
924 83 113244 560 830 114118 533
931 115009 62 709 11 929 116051 35
78 491 555 801 2 55 86 117435 [illegible]
522 705 118191 316 512 42 801 2 59
925 46 119358 771 819 902

120005 144 344 60 453 97 7[illegible]
121188 609 749 991 122068 70 1[illegible]
528 72 624 817 123437 522 856 [illegible]
124030 37 508 125257 312 35 459 9[illegible]
126137 291 356 78 419 758 127484
678 128003 231 821 937 129258 439
600 942

130295 599 131888 132118 66 [illegible]
560 133035 161 478 913 134361
135090 120 136300 778 137339 [illegible]
952 84 138056 271 759 86 838 [illegible]
139001 206 342 448 663 770 65 [illegible]

140388 431 716 848 911 27 141140
79 349 54 563 604 815 142055 [illegible]
82 519 143257 96 586 875 906 144041
997 145018 146014 43 177 422 973
147139 258 84 359 94 972 148066 227
369 552 65 623 149039 182 496 581
700 802 77

150333 51 768 902 151301 60 [illegible]
910 152022 136 315 29 74 582 [illegible]
153309 10 599 644 921 154335 [illegible]
155054 116 55 34 255 589 763 [illegible]
156049 156 236 343 519 77 795 [illegible]
157064 101 534 683 158683 [illegible]
159025 107 93 261

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 zł. — 150524

20.000 zł. — 22596

10.000 zł. — 22563 87223 119680

5.000 zł. — 6071 82562

2.000 zł. — 745 11964 12700 14455 46301 49818 50384 6[illegible] 72050 93398 95836 124988 149208

1.000 zł. — 23132 24539 16982 19722 34960 37765 49321 49545 51106 54729 72509 74565 84000 84025 84288 85163 88025 888700 89529 89527 91016 91680 104060 133623 138895 157310 157836

WYGRANE PO 250 ZŁ.

74 104 207 868 78 928 1037 351
2133 515 735 3172 533 697 721 4278
455 689 5236 570 622 747 876 6171
223 444 626 760 7018 66 76 313 616
840 941 0 8152 326 67 492 540 801
917 35 9041 54 137 91 47 95 913

100004 698 728 79 94 11022 154
351 691 722 59 93 12578 945 13105
735 918 14046 154 64 97 408 774
811 42 15153 56 200 22 310 690 992
16551 631 1710 371 403 683 87 751
66 18134 477 703 19054 316 97 556
905 60

20077 394 713 829 912 25 71 21005
935 322 22216 479 528 701 809 38
23430 724 71 856 24082 144 25443
694 96 739 26089 23 755 816 27063
131 331 405 768 99 28186 330 493
887 68 29138 414 697 801 30138 244
97 314 31 674 902 31501 32343 80
545 639 778 965 33033 204 326 434
955 86 34544 35169 244 29 609 36625
89 716 59 76 962 37228 83 417 38598
519 39484 733 913 40918 71 41179
359 844 42947 51 87 436 571 615 871
43225 28 957 44187 293 469 780
820 45447 912 60 46876 47180 281
340 492 830 48233 801 800 35 655
49059 563 471 526 967

50346 507 623 62 89 765 389 51026
58 274 379 527 859 52038 170 476 835
53225 383 535 669 892 54111 137 58
55408 16 67 598 872 56418 536 41 73
647 778 57041 594 590 622 74 58112
364 716 66 943 60 84 59309 562 727
853 912 60002 31 133 213 392 575 640
55 766 952 61225 62 331 63 623 733
62411 29 636 743 800 57 965 63065
651 794 819 923 64143 540 622 65352
76 66042 348 415 57 523 700 67256 67
73 77 412 776 91 962 68297 519 55
69036 52 565 649 57 70049 830 71065
268 459 95 537 733 954 68 72119 654
73 781 817 73010 394 731 843 74109
15 375 541 90 690 801 35

75067 407 66 925 76076 331 556 714
849 61 92 77114 637 44 60 778 821
78346 452 535 710 45 931 48 78 79301
680 881 80624 773 889 81278 376 507
84 743 850 91 901 19 68 82199 211
301 463 516 784 83282 605 754 844 76
93 84258 98 548 849 85372 415 832
86015 147 710 922 87055 83 795 876
947 69 88082 181 243 45 677 758 69
820 89249 954 90119 208 59 448 63
527 60 99 618 700 898 91028 59 135
259 382 794 92124 204 614 36 737
93248 845 72 77 910 94022 158 392
587 95028 142 56 542 95 349 83 920
96193 231 59 337 739 97364 425 510
18 697 98393 449 750 99111 765 890
964

100814 80 944 101026 230 3141
495 102060 174 222 585 702 72 57
103055 166 629 104009 52 381 420 89
697 761 852 105675 91 106080 192 223
88 331 546 647 834 107747 620 41 894
108232 684 714 907 109187 405 110000
63 359 613 963 111194 409 54 530 97
898 112126 65 252 429 721 97 113411
507 847 114180 268 69 300 129 115175
357 610 942 8 116168 848 968 117067
82 111 66 71 202 625 96 905 74 119037
48 164 569 765 850 120301 419 718
21 121055 93 318 81 650 122054 452
608 89 898 123142 283 847 71 124053

125041 298 618 32 126569 817
127081 275 513 694 735 128090 457
640 836 129312 404 683 933

130544 98 749 131129 666 893
132018 96 123 746 133628 134241
135457 568 136203 65 554 137025
186 273 138260 319 568 607 73 799
842 947 139049 101 427 655

140227 498 659 733 813 85 142000
118 203 367 467 779 143142 3 67 84
289 414 544 85 944 144076 154 72
66 460 739 94 828 979 145006 793

Obrady Ligi Narodów w Genewie

Debata o sankcjach

Szwecja i Holandia wystąpiły przeciwko sankcjom

We wtorek rozpoczęła się w Genewie na Zgromadzeniu Ligi Narodów generalna debata. Początkiem tej debaty były dwie mowy, oznaczające podjęcie ostatecznej akcji szeregu państw przeciwko art. 16 o obowiązku stosowania sankcji. Pierwszy przemawiał imieniem Szwecji minister Sandler, który powołując się na uchwałę konferencji kopenhaskiej oświadczył, że odtąd Szwecja uważa sankcje za nieistniejące dla siebie bez względu na stanowisko jakie w tej sprawie zajmie Liga Narodów.

Podobne oświadczenie złożył p. Patija, minister spraw zagranicznych Holandii, który również przytoczył uchwały konferencji kopenhaskiej. Dla Holandii wszelkiego rodzaju sankcje, czy to art. 16 czy 17 są fikcją — oświadczył minister holenderski. Stwierdzając, że zbiorowe bezpieczeństwo zawiodło dotychczas min. Patija w imieniu swojego Rządu wyraźnie stwierdził, że Holandia nie pozwoli na przemarsz wojsk przez swe terytorium, nawet gdyby taki postulat miał być wynikiem uchwał genewskich. Holandia uważa się także za niezwiązana jakąkolwiek akcją, podjętą zbiorowo na podstawie art. 10 mówiącego o integralności terytorialnej członków Ligi.

Sprawa dyskusji nad sankcjami była także przedmiotem obrad biura Zgromadzenia Ligi Narodów. Delegacje francuska i sowiecka wysunęły propozycję przekazania tej dyskusji komisji prawniczej Zgromadzenia. Przedstawiciel Szwecji, min. Sandler przeciwstawił się tej propozycji, oświadczając, że ze względu na polityczny charakter deklaracji w sprawie art. 16 należy sprawę przekazać komisji politycznej. Stanowisko Szwecji poparł min. Komarnicki. Delegat angielski ze swej strony oświadczył, że wobec znaczenia, jakie Polska przywiązuje do tej sprawy, popiera propozycję wysuniętą przez p. Sandlera.

W głosowaniu uchwalono przekazać dyskusję nad sankcjami komisji politycznej Zgromadzenia.

***

Minister Komarnicki odbył, na zaproszenie kierownika delegacji angielskiej Lorda de la Warr rozmowę trwającą blisko godzinę. W rozmowie tej poruszono aktualne zagadnienia polityczne a w szczególności sprawy związane z bieżącą sesją Zgromadzenia i Rady Ligi Narodów. (ATE).

Echa mowy Hitlera

Stan niepokoju trwać będzie nadal

BERLIN OCZYWIŚCIE JEST ZACHWYCONY

Mowa kanclerza Hitlera całkowicie absorbuje prasę niemiecką. Wszystkie dzienniki podkreślają w komentarzach wywody kanclerza.

„Voelkischer Beobachter" pisze: Krótko i dosadnie brzmiało żądanie Hitlera, by „natychmiast ustał ucisk Niemców sudeckich i by otrzymali oni swobodne prawo stanowienia o swym losie".

Panu Beneszowi i jego Rządowi nie pozostaje nic innego, jak zadość uczynić (?) tym żądaniom Adolfa Hitlera.

REZERWA PRASY FRANCUSKIEJ

Komentarze prasy francuskiej do przemówienia Hitlera utrzymane są w tonie rezerwy.

Hitler — oświadcza naczelny publicysta „Petit Parisien" Bourgues, nie zerwał możliwości dalszych pertraktacyj, tylko nie wiadomo, czy będą mogły się one rozwijać normalnie wobec zaostrzającej się sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji.

„Oeuvre" oświadcza, że w [illegible] cie rzeczy mowa Hitlera, pozostawiając otwarte drzwi do dalszych rozmów, nie wniosła żadnych nowych elementów do problemu sudeckiego.

SCEPTYCYZM PRASY ANGIELSKIEJ

Reakcja prasy angielskiej nie jest jednolita co do miary sceptycyzmu, jaki na ogół mowa Hitlera wywołała w Londynie.

„Daily Telegraph" oświadcza, że z mowy Hitlera wynika, iż stan niepokoju trwać będzie jeszcze przez czas dłuższy.

KRYTYCZNE STANOWISKO ANGIELSKICH KÓŁ RZĄDOWYCH

Mowa Hitlera oceniona jest w angielskich kołach rządowych krytycznie. Koła te podkreślają, że chociaż przemówienie to nie wysuwało ultimatywnych żądań, to jednak nie wprowadza zasadniczego odprężenia.

Mowa, zdaniem brytyjskich czynników, stanowi dla Niemców sudeckich zachętę do dalszej ostrej taktyki. Utrzymanie Niemców sudeckich w ramach republiki czechosłowackiej wydaje się w Londynie po tej mowie prawie że wykluczone.

Jedna trzecia wsi w płomieniach

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zabudowaniach Paraskiewy Chołod, mieszkanki wsi Radzież, pow. brzeskiego. Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie budynki i strawił 12 stodół wraz z tegorocznymi zbiorami oraz 2 domy mieszkalne i inwentarz martwy. Pożar zniszczył doszczętnie 12 gospodarstw. Ogólne straty są bardzo duże.

Na froncie Hankou

Jak donosi komunikat sztabu chińskiego, na południowym odcinku frontu Jang-tse sytuacja naogół nie uległa poważniejszym zmianom. Walki trwają na północo-zachód od Żuiczangu, w rejonie włoski Hamadun. W okolicy Nanczang walki toczą się ze zmiennym szczęściem.

Na północnym brzegu Japończycy nacierają w kierunku Huanmei-Guantse oraz w kierunku Linjan-Guszi. Z tych odcinków szczegółowe sprawozdania w ciągu dnia nie nadeszły.

Komunikat chiński donosi, że w północno-zachodniej części prowincji Honan oddziały chińskie wyparły Japończyków z m. Wentsian. Jednocześnie garnizon japoński w Kaifengu został zewsząd otoczony przez wojska chińskie. Według informacji chińskich, znaczny sukces stał się udziałem kolumny chińskiej, która zaatakowała m. Taolin, bronione przez 300 żołnierzy garnizonu japońskiego. Walka na ulicach północnego miasta trwała całą noc; tylko nieznacznej grupie Japończyków udało się ujść z życiem, reszta garnizonu poległa. W tej bitwie Chińczycy wzięli przeszło 100 jeńców i 200 karabinów.

***

Prasa chińska donosi, że nowozbudowane zakłady w Junnaniu wkrótce zaczną wypuszczać samoloty dla armii chińskiej. Zakłady te zostały zbudowane przez amerykańskich fachowców, przy udziale znanej firmy „Curtis Wright".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Nowości

NOWY PODZIAŁ GRANIC OKRĘGÓW W PIŁKARSTWIE

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił wprowadzić w życie nowy podział granic okręgów oraz przydział klubów do okręgów z dniem 15 sierpnia 1939-ego roku.

POWSZECHNY OBOWIĄZEK SPORTOWY W TURCJI

W Turcji ukazała się obecnie specjalna ustawa sportowa, która wprowadza powszechny obowiązek sportowy. Uprawianie sportu w szkołach, w uczelniach wyższych, w wojsku, w szkołach zawodowych, będzie przymusowe. Całe życie sportowe kraju zostanieześrodkowane w rękach generalnego dyrektora, mianowanego przez premiera.

SPORT ROBOTNICZY

ROBOTNICZY DRUŻYNOWY WYŚCIG KOLARSKI WARSZAWA — RADOM — WARSZAWA

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się doroczny wyścig kolarski o puchar „Dziennika Ludowego" na trasie Warszawa — Radom — Warszawa. Dystans wyścigu wynosić będzie 243 km. Pierwszego dnia, t. j. w sobotę, zawodnicy wyruszają o 14.30 ze stadionu Skry. Okopową, Towarową, Raszyńską do Wawelskiej, gdzie nastąpi właściwy start. Stamtąd kolarze udają się przez Grójec i Białobrzeg do Radomia, dokąd przybędą około godz. 18-ej.

W niedzielę o godz. 11 rano nastąpi wyjazd z Radomia przez Białobrzegi, Grójec, Okęcie, Włochy, Chrzanów, Bielany, Wybrzeże Gdańskie i Wybrzeże Kościuszkowskie do ul. Tamki, gdzie się mieści meta wyścigu. Pierwsi zawodnicy oczekiwani są na mecie około godz. 15.30.

Do tego wyścigu zgłosiło się dotychczas około 100 zawodników. Drużyny składają się z 5-u osób, przy czym w klasyfikacji uwzględnia się czas 4-ch najlepszych.

PIŁKA NOŻNA

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z NIEMCAMI

Kapitan związkowy Polskiego Zw. Piłki Nożnej, p. Kałuża, ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Niemcami, który się odbędzie dnia 18 b. m. w Kamienicy pod Drezneni:

Bramka — Madejski, rezerwa — Mrugała. **Obrona** — Szczepaniak, Gałecki, rezerwa — Gemza. **Pomoc** — Góra, Nytz, Dytko, rezerwa — Piec 2-gi. **Atak** — Piec 1-szy, Piontek, Peterek, Wilimowski, Wodarz, rezerwa — [illegible].

LEKKOATLETYKA

REKORDY ŚWIATOWE WALASIEWICZÓWNY POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Rekordy światowe Walasiewiczówny w skoku w dal (602.5 cm. z roku ubiegłego z Drohobycza i 605 cm. z r. b. w Łodzi) oraz w biegu na 100 yardów (10.8 sek. z roku ub. z Drohobycza) nie zostały jeszcze zatwierdzone, gdyż komisja rekordów domaga się drukowanych programów z tych zawodów. Tymczasem organizatorzy zawodów programów nie drukowali, skutkiem czego uznanie tych rekordów jest bardzo problematyczne.

MECZ LEKKOATLETYCZNY Z WĘGRAMI NIE DOJDZIE DO SKUTKU

Polski Związek Lekkoatletyczny na poniedziałkowym posiedzeniu postanowił przełożyć międzypaństwowy mecz z Węgrami na rok przyszły. Przyczyną odwołania meczu była niemożliwość ustalenia pełnego składu polskiej reprezentacji wobec choroby szeregu czołowych zawodników i niemożność zwolnienia się przez innych lekkoatletów z zajęć zawodowych.

Na Górnym Śląsku

Nowa wielka afera dewizowa

Inspektorat Okręgowy Ochrony Skarbowej ukończył już dochodzenia w sprawie sensacyjnej afery dewizowej, 56-letniego Jakuba Squedera, obecnie obywatela szwajcarskiego, przebywającego od szeregu lat w Polsce i zamieszkałego w Katowicach.

Squeder, zamieszkując stale w Polsce i robiąc tu dobre interesy, dysponował jednocześnie dużymi środkami pieniężnymi zagranicą, których — prowadząc nielegalnie bankowe operacje walutowe — pozbywał się na rzecz obcokrajowców, pokrywając sobie równowartość za nie w Polsce z należności tych obcokrajowców w naszym kraju. Duże sumy przekazywał w ten sposób również swej żonie, 30-letniej Marii, a równowartość tych sum pokrywał sobie w Polsce z dochodów żony, posiadającej tu majątek, którym Squeder przeprowadzał wszystkie swoje operacje za pośrednictwem Schweitzerische Bankgesellschaft w Zurychu, gdzie ma swoje konto z płynną gotówką około 120 tys. zł.

Mimo, że posiadał tak znaczną płynną gotówkę zagranicą, Squeder nie tylko nie zgłosił tego właściwym władzom, ale nawet w oszukańczy sposób uzyskiwał zezwolenie Komisji Dewizowej w Polsce na wysyłkę zagranicę pensji dla swej rodziny, twierdząc, że rodzina ta nie posiada tam żadnych środków do życia, a sam nie dysponuje zagranicą żadnymi funduszami.

Według informacji, posiadanych przez nasze władze Squeder wymycił zagranicę olbrzymie sumy i nabył sobie z dochodów w Polsce już w czasie zaprowadzonych ograniczeń dewizowych 3 domy w Zurychu, milionowej wartości.

W związku z tą aferą Squeder został aresztowany i na wniosek prokuratora osadzony w więzieniu z uwagi na zachodzącą obawę ucieczki. Na skutek jednak zabiegów Sąd zdecydował się wypuścić Squedera na wolną stopę za kaucją 15.000 zł., co też obecnie nastąpiło.

Jak stwierdzono, Squeder w jednym wypadku przedysponował sumę 55.000 franków szwajcarskich. Akta sprawy zostały przekazane już prokuraturze.

Proces komunistyczny

W sądzie okręgowym w Pińsku zapadł wyrok w sprawie członków K. P. Z. U. z terenu pow. pińskiego i sarneńskiego, mocą którego skazani zostali: Szymon Kasjańczyk, Bazyli Ostroda po 8 lat więzienia oraz Chumeń Kasańczyk, Grzegorz Kobenko i Szymon Nesteruk po 4 lata więzienia. Ponadto wszyscy skazani zostali na pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 10 lat.

Katastrofa samochodowa

POD MYŚLENICAMI

Pod Myślenicami wydarzył się wstrząsający wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

Ofiary katastrofy przewiezione do szpitala Ubezpieczalni w Krakowie gdzie robotnik N. Pyrek zmarł nie odzyskawszy przytomności, zaś robotnikowi Józefowi Bębenkowi amputowano lewą rękę. Stan jego jest ciężki.

P. G. WODEHOUSE

W STARYM DWORZE

62) Z angielskiego przełożyła B. KOPELÓWNA

— No — rób, jak chcesz — rzekł.

— Ma się rozumieć — powiedział Bulpitt. — To są spaniele, prawda?

Lady Abbott przyznała, że Jakób i Jan należą do wymienionej rasy — i na pewien czas zaległo milczenie. Jak gdyby za obopólnym porozumieniem oboje siedli na dywanie ze stokrotek i bratków. Bulpitt spoglądał na rzekę sentymentalnym wzrokiem. To idylliczne otoczenie przemawiało do niego silnie. Było w nim coś, co przypominało mu Bellport, w Long Island, gdzie raz polował na milionera, którego letnia rezydencja znajdowała się w tej uroczej miejscowości. Wspomniał o tym siostrze.

— Było takie samo słoneczne, ciche popołudnie... Niebo czarująco błękitne i ptaszki, śpiewające z głębi swych serduszek. Gonił za mną przez połowę drogi do Patchogee... pamiętam, że miał w ręce coś, co, jak zdawało mi się — było grabiami, ale nie stanąłem, aby się upewnić.

Lady Abbott objawiła zainteresowanie.

— Więc wolno zaatakować komornika?

— Nie wolno. Ale — dodał Bulpitt w zadumie — wiem, że to się praktykuje.

— Uważaj lepiej, Samie.

— Co masz na myśli?

— Myślałam o tym bracie młodego Vanringhama. Jest u nas teraz.

— A cóż on?

— Och, nic. Tylko opowiadał Buckowi, że był kiedyś bokserem.

— Kiedyż był bokserem?

— O... przed paru laty gdzieś na Wybrzeżu Oceanu Spokojnego...

— Nigdy w życiu o nim nie słyszałem. Pewno jeden z tych chłopaków, którzy się ćwiczą za pięć dolarów. — Słuchajno — rzekł Bulpitt — kiedyś doręczyłem pozew Kelly'emu, zapaśnikowi średniej wagi, w jego domu. Jadł właśnie kolację, w towarzystwie swego brata Michała, także boksera, kuzyna Cyrila, który zagryzał szczury zębami — i siostry Genowefy, występującej w wodewilu w roli „silnej kobiety". Vanringham? Bah!... jakiś nowicjusz!

Lady Abbott — wbrew woli — była przejęta.

— Ależ ty masz życie, Samie!

— Tylko od czasu do czasu. Ale co mi się przypomniało!... Taki wypadek, kiedy miałem doręczyć pozew zaklinaczowi wężów. Było tam szesnaście wężów wszystkich rozmiarów — i on je wszystkie poszczuł na mnie.

— Kiedy wszedłeś na tę drogę?

— Dziewięć, może dziesięć lat po tym, kiedy widzieliśmy się ostatnio.

— A ile ci płacą?

— Nie wiele. Nie chodzi o pieniądze. O przyjemność polowania.

— Rodzaj wypraw myśliwskich, jakie uprawiał Buck?

— Właśnie. Sprawia człowiekowi wielką satysfakcję, gdy udaje mu się doręczyć pozew temu, kto uważa, że go wyprowadził w pole.

— Nie wyobrażam sobie, jak mógłbyś doręczyć pozew Tubby'emu Vanringhamowi.

— Już znajdę sposób.

— Nic ci nie przyjdzie z nakładania fałszywych bokobrodów. Nie zasłonisz swego cyferblatu.

Bulpitt odniósł się z wyraźną pogardą do podejrzenia, że mógłby zrobić coś równie banalnego, jak próbować zmienić swój wygląd.

— A jeżeli choćby postawisz nogę na naszym terenie, Buck cię przegoni.

Po raz pierwszy Bulpitt wydawał się zatroskany.

— Mam nadzieję, że postarasz się wytłumaczyć jego lordowskiej mości, że nie ma między nami wrogich uczuć. Lubię go.

— On cię nie lubi.

— Nie często mnie ludzie lubią — westchnął Bulpitt. — To jest krzyż, który musimy dźwigać w naszym zawodzie.

Lady Abbott podniosła się. Wskazała palcem na dwór.

— Masz dobry wzrok, Samie?

— Dość dobry.

— Widzisz tam wielkie cedrowe drzewo? Na tej samej linii, co dom?

— Widzę drzewo. Wiem, o które ci chodzi. Zauważyłem je, gdy byłem u was.

— No więc, młody Vanringham siedzi pod tym drzewem z interesującą książką — i ma polecenie, aby się nie ruszał. To też przekracza moją zdolność rozumienia, jak możesz sobie wyobrazić, że potrafisz się do niego dostać!

(Następny odcinek ukaże się w niedzielę).

(D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

Wyznaczamy wysokie premie.

Każdy towarzysz i towarzyszka mogą zdobyć wysoką premię jeżeli zdobędą nowych abonentów „Naprzodowi"!

W związku z miesiącem propagandowym „Naprzodu", trwającym od 1 września do 30 września, wyznaczamy dla wszystkich towarzyszów i towarzyszek, którzy zdobędą pewną liczbę STAŁYCH ABONENTÓW następujące premie:

Za 10 NOWYCH STAŁYCH ABONENTÓW 10 zł.
Za 20 NOWYCH STAŁYCH ABONENTÓW 25 zł.
Za 30 NOWYCH STAŁYCH ABONENTÓW 37 zł.
Za 40 NOWYCH STAŁYCH ABONENTÓW 50 zł.
Za 50 NOWYCH STAŁYCH ABONENTÓW 65 zł.

Okres werbunkowy liczy się od 1 września i trwa do 30 września. Wypłata premij nastąpi dnia 1 października w lokalu naszego Wydawnictwa.

Werbujcie więc nowych czytelników „NAPRZODU" w szeregach robotników i pracowników umysłowych.

PAMIĘTAJCIE ZAWSZE I WSZĘDZIE, że tylko prasa robotnicza informuje ludzi pracy SZCZERZE I UCZCIWIE O WYDARZENIACH politycznych, gospodarczych i społecznych.

Każdy nowy abonent „NAPRZODU" TO NOWY TOWARZYSZ W WALCE O SPRAWIEDLIWY USTRÓJ SPOŁECZNY.

WYDAWNICTWO
„NAPRZODU"
w Krakowie

Podpisanie ramowej umowy zbiorowej

W PRZEMYŚLE MŁYNARSKIM W KRAKOWIE

Od początku sierpnia b. r. toczyły się rokowania między Związkiem Robotn. Przem. Spożywczego a właścicielami Młynów: Łuszczarni i Młynów Krakowskich, Zielonek, Bieńczyc, Czyżyn, Mogiły, Krzesławic i Dojazdowa.

W dniu 14 b. m. podpisano oficjalnie umowę. Poza podwyżką płac, która wynosi przeciętnie od 5 do 10%, robotnicy otrzymali urlopy lepsze od ustawowych, bo nie na podstawie obliczeń 13-tygodniowego zarobku, lecz bez względu na ilość dni pracy w tygodniu, po roku 8 a po 3 latach — 15 płatnych dniówek.

Aczkolwiek większość pracodawców wzbraniała się dać robotnikom 15 dni urlopu płatnego, to jednak zdecydowana wola robotników zmusiła opornych pracodawców do uwzględnienia tych żądań.

Od chwili należenia robotników, pracujących w młynach, do Związku klasowego, t. j. od 1936 roku, uzyskano podwyżkę od 20 do 40%, plus 10 klg. mąki miesięcznie dla każdego robotnika; oprócz tego po 10 klg. na każde święta w roku, oraz wiele innych korzystnych postulatów.

Większość konferencji odbyto w Inspektoracie Pracy 38-go Obwodu, pod przewodnictwem p. inspektora Gana, który nie szczędził trudu w kierunku osiągnięcia porozumienia między stronami. Z ramienia Związku przez cały czas konferencji brał udział sekretarz okręgowy, tow. Cekiera, wraz z delegatami robotników wszystkich młynów.

Jakże mizernie wyglądają pseudo-robotnicze związki chadeckie i endeckie, czy „sanacyjne", które karmią niektórych robotników hasłami antysemickimi i antysocjalistycznymi, ale ani jednej akcji korzystnej dla robotników nie przeprowadziły. Związki klasowe wykazują faktami i czynami, co zrobiły dla klasy robotniczej.

Można tylko wyrazić radość, że robotnicy, tumanieni hasłami hurra - narodowymi, głoszonymi obłudnie przez zdrajców klasy robotniczej, odwracają się od tych haseł i wstępują w szeregi klasowych związków zawodowych, zdobywając dla siebie ludzkie warunki życia.

Organizacja Tow. Przyjaciół Zdrowia

Onegdaj w sali „Szkoły Zdrowia" Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie odbyło się zebranie absolwentów trzech kursów ratownictwa i pierwszej pomocy w nagłym wypadku, na którym uchwalono zorganizować Towarzystwo Przyjaciół Zdrowia.

Zadaniem Towarzystwa będzie krzewienie zasad higieny i podniesienie stanu sanitarnego najszerszych warstw robotniczych ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia organizacji higieny pracy i wypoczynku.

Dom dziecka w Krakowie

Stacja Opieki nad matką i dzieckiem czynna jest przy ulicy Żuławskiego w poniedziałki i czwartki od 12 — 13 ,we środy od 17—19, w soboty od 15—17.

Druga poradnia przy ul. Hetmana Żółkiewskiego 15 czynna jest we wtorki i piątki od 15—17.

**

Zapisy do przedszkola Domu Dziecka w Krakowie (Żuławskiego) trwać będą tylko do końca września. Po tym terminie żadnych zgłoszeń Dom Dziecka nie przyjmie.

**

Żłobek dzienny i kuchnia mleczna Domu Dziecka będą uruchomione w ciągu października. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Domu Dziecka ul. Żuławskiego 9 od godz. 9—13.

Polska Partia Socjalistyczna

W niedzielę 18 września o godz. 10 rano w ogrodzie domu ZZK przy ul. Warszawskiej odbędzie się

WIEC LUDOWY

Na porządku dziennym obrad:
1) Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce i zagranicą.
2) Wybory do Rady Miejskiej.
3) Miesiąc Młodzieży PPS.

Towarzysze i towarzyszki, stawcie się masowo!

OKR. PPS. KRAKÓW MIASTO
im. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Uroczyste odsłonięcie sztandaru

Uroczyste odsłonięcie sztandaru urządza Oddział Związku Ceramicznych w Krakowie w niedzielę, dnia 18 września b. r. o godz. 10 przed południem w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego 16.

W programie, poza przemówieniami deklamacje, orkiestra, chór.

Bratnie organizacje prosimy o przybycie ze swymi sztandarami.

Zgromadzenie w Prądniku Białym

W tym samym dniu popołudniu w Białym Prądniku o godz. 4-ej w lokalu PPS odbyło się zgromadzenie polityczne, zwołane przez OKR. PPS. Po zagajeniu przez tow. Staneckiego, obszerny referat o sytuacji gospodarczej i politycznej wygłosił tow. Cekiera.

Wezwaniem dla dochowania wierności przez klasę robotniczą Czerwonym Sztandarem PPS zakończył swoje przemówienie tow. Cekiera.

Zgromadzenia piekarzy

W niedzielę, dnia 11 września b. r., o godz. 11 przed południem, odbyło się zgromadzenie robotników piekarskich w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 12, w sprawie zniesienia pracy nocnej w piekarstwie.

Tow. Ziąbek przedstawił zebranym dotychczasową pracę Związku klasowego w kierunku zniesienia pracy nocnej. Tow. Cekiera, uzupełniając wywody tow. Ziąbka, omówił zarazem znaczenie walki robotników należących do Związków klasowych w obecnym ustroju kapitalistycznym, wzywając zebranych do solidarności w walce o szczytne ideały socjalistyczne.

Przy zwrotnie okrzyki przeciw faszyzmowi robotnicy piekarscy dawali wyraz największej pogardy dla faszyzmu „narodowego" czy „sanacyjnego".

Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu

Wiadomość o rozwiązaniu izb ustawodawczych rozniosła się momentalnie po mieście, budząc zrozumiałą sensację. Kilka pism, wychodzących w Krakowie wydało nadzwyczajne wydania. Na ulicach gromadziły się grupki przechodniów, komentując żywo niecodzienne wypadki oraz stawiając horoskopy na przyszłość.

Utworzenie miejskiego urzędu pocztowego

Zarządzeniem Prezydenta m. Krakowa z dnia 12 września 1938 r. zostanie utworzony z dniem 15-go września 1938 r.

MIEJSKI URZĄD OBWODOWY III

dla dzielnic miasta: III Nowy Świat, IV Piasek, XII Półwsie, XIII Zwierzyniec i XIV Czarna Wieś z siedzibą przy ul. Marszałka Piłsudskiego 29 oraz Ekspozytura tegoż urzędu dla dzielnic XII i XIII z siedzibą przy ul. Słonecznej 4.

Do zakresu działania Miejskiego Urzędu Obwodowego III należy między innymi:

czuwanie nad nienaruszalnością własności gminnej, nad stanem nieruchomości gminnych oraz gminnych znaków granicznych;

przeprowadzanie kontroli sanitarno - porządkowej nad wszystkimi obiektami, położonymi w obwodzie oraz ulicami i placami publicznymi;

dopilnowanie przestrzegania przepisów o zapewnieniu mieszkańcom miasta ciszy i spokoju tak zewnątrz, jak i wewnątrz budynków;

przyjmowanie deklaracyj na wykonywanie robót budowlanych, wymienionych w art. 334 i 335 prawa budowlanego i o zabudowaniu osiedli z wyjątkiem robót w budynkach, uznanych za zabytkowe i w budynkach użyteczności publicznej, oraz wykonywanie nadzoru nad należytym przeprowadzeniem wymienionych robót;

przeprowadzanie rejestracji 18-letnich i 20-letnich mężczyzn, oraz poszukiwanie uchylających się od zgłoszenia do tych rejestracyj;

wydawanie urzędowych świadectw i poświadczeń stosunków okoliczności faktycznych dla rozmaitych celów, dopuszczalnych ze względów prawno - publicznych na podstawie sprawdzonego stanu faktycznego na żądanie władz, urzędów, instytucyj i osób prywatnych.

W wymienionych wyżej sprawach Miejski Urząd Obwodowy III będzie wydawał decyzje i stosował środki przymusowe w celu ich wykonania, — zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Pozatym Miejski Urząd Obwodowy III będzie przyjmował podania we wszystkich sprawach, objętych zakresem działania Zarządu Miejskiego, oraz meldunki ludności cywilnej i osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

W oznaczonym na wstępie terminie ulegnie likwidacji dotychczasowy Miejski Komisariat Obwodu VI. Sprawy, które dotąd załatwiały Miejskie Urzędy Obwodowe I i IV w odniesieniu do dzielnic III, IV i XIV będą załatwiane przez Miejski Urząd Obwodowy III.

Historie dnia

Jazda z fantazją. Aleksander Walaszczyk, będąc w stanie podpitym, wsiadł do taksówki, prowadzonej przez szofera Jana Sierpawskiego, który był również w stanie podpitym. W czasie jazdy Walaszczyk ujął za kierownicę, celem osobistego prowadzenia auta, skutkiem czego na ul. Dominikańskiej najechał na słup lampy elektrycznej, uszkadzając go. Tak Walaszczyk, jak i szofer Sieprawski, zostali przez policję zatrzymani do wytrzeźwienia.

Obława. Organa P. P. przeprowadziły obławę na terenie miasta Krakowa, w czasie której zatrzymano 8 osób.

Nadto ubiegłej doby zatrzymały i doprowadziły organa P. P. 51 osób za różne przestępstwa i do stwierdzenia tożsamości.

Ustawa o wyborze radnych miejskich

Pełny tekst z objaśnieniami Adama Ciołkosza.

Cena egz. 1 zł. Zamówienia przyjmuje „Księgarnia Powszechna", Kraków, ul. Św. Jana.

Tragiczne skutki uderzenia kluczem w głowę

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie zasiadł Jan Uriasz, kelner w restauracji Skorskiego w Rynku Podgórskim.

Do wspomnianej restauracji chciał wejść w lipcu b. r. w nocy robotnik Władysław Noga, lecz kelner nie chciał go puścić i uderzył go kluczem w głowę. Noga od szedł do domu i dopiero na drugi dzień stracił przytomność i zmarł. Okazało się, że miał uszkodzoną czaszkę.

Sąd skazał Uriasza na rok więzienia.

Trudności w zawarciu małżeństwa pchnęły narzeczonych do samobójstwa

Wielkie wrażenie w Krakowie wywołała wiadomość o wstrząsającym samobójstwie pary narzeczonych w Bronowicach. Szczegóły tej tragedii przedstawiają się następująco:

Po przejściu pociągu osobowego o godz. 6.10 z rana z Krakowa do Katowic, na słynnym „torze śmierci" w Bronowicach, znaleziono dwa trupy: kobiety i mężczyzny, zupełnie zmasakrowane, z odciętymi głowami.

Jak ustaliły dochodzenia, mężczyzna nazywa się Adam Edward Gnojek (lat 25), zamieszkały w Krakowie, zaś kobieta Kazimiera Komenda. Znali się oni oddawna. Ostatnio chcieli zawrzeć małżeństwo, lecz napotykając na trudności, postanowili popełnić wspólne samobójstwo.

Zwłoki samobójców przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Kto ukradł kasetkę z 11.000 złotych

W nocy z 9 na 10 lipca b. r. dokonano kradzieży w Czyżynach. Z mieszkania księgowego Władysława Kisiela skradziono kasetkę, zawierającą 11.771,93 zł., które były przeznaczone na wypłatę robotnikom, zajętym przy budowie fermentowni zakładu uprawy Państwowego Monopolu Tytoniowego.

O dokonanie tej kradzieży oskarżeni zostali: Stanisław Chojnacki, Kazimierz Stelmachowski i Jan Stelmachowski. Wszyscy trzej zasiedli we wtorek na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydał wyrok uniewinniający.

Wóz z orszakiem weselnym rozbił się

W Liszkach pod Krakowem wydarzyła się niecodzienna katastrofa.

Otó przez Liszki przejeżdżało chłopskie wesele, przyczym na wozie drabiniastym, zaprzęgniętym w parę koni, jechał syn miejscowego gospodarza, Karol Styczeń, wraz z świeżo zaślubioną małżonką, oraz pięciu gości weselnych.

Całe towarzystwo przejeżdżało przez ulice miasteczka. Z chwilą, gdy wóz znajdował się pod budynkiem sądu i woźnica z fantazją chciał „wziąć zakręt" — nastąpiła katastrofa. Wóz zawadził o narożnik budynku i wywrócił się, grzebiąc pod sobą wszystkich gości weselnych. Rozległy się jęki i krzyki rannych, które ściągnęły na miejsce okolicznych mieszkańców. Z pod wozu wydobyto wszystkich weselników, którzy odnieśli bolesne obrażenia. Najpoważniej ranna jest siostra pana młodego, Zofja Styczeń.

Brat zabił brata

W niedzielę w godzinach wieczornych w Zabierzowie podczas sprzeczki na tle majątkowym, Józef Baran ugodził nożem swego brata, Franciszka Barana, zabijając go na miejscu.

Zbrodnia wywarła wstrząsające wrażenie.

Z miasta

NA TARGU

Mleko niezbier. 18 — 20 gr. litr, śmietanka 50 — 60 gr. litr, ser zwycz. 1,00 — 1,20 zł. kg., masło wybor. 3,20, stoł. 3,00, kuchenne 2,80 zł. kg. jaja na wagę 1,70 — 180 kg., buraki ćwikł. 10 — 12 gr. kg., cebula 15 — 18 gr. kg., marchew 12 — 15 gr. kg., pietruszka z nacią 15 — 20 gr. kg., seler 20 — 25 gr. kg., pomidory 25 — 30 gr. kg., szpinak 60 — 70 gr. kg., kalafior 30 — 45 gr. szt., ogórki 2,50 — 3,50 zł. kopa, włoszczyzna 15 — 18 gr. kg., ziemniaki 08 — 10 gr. kg., gruszki komp. 40— 60 gr. kg., deser. 1,00 —— 1,40 kg., jabłka komp. 45 — 60 gr. kg., stoł. 75 — 1,20 kg., śliwki zwycz. 25 — 45 gr. kg., węg. zagr. 1,00 — 1,10 kg., węg. kraj. 50 — 70 gr. kg., winogrona bułgarskie 1,80 kg., gęś żywa 4,00 — 5,00 zł. szt., kaczka 2,00 — 3,00 zł. szt., kura 2,50— 4,00 zł. szt., kurczęta 2,00 — 4,00 zł. para, indyk 4,00 —— 6,00 zł. szt.

Kina

ADRIA: „Miłość porucznika huzarów".

ATLANTIC: „Kurier carski" i „Niewinnie się zaczęło".

LOPP: „Panowie z towarzystwa" i „Jej obrońcy".

PROMIEŃ: „Znachor".

STELLA: „Magiczny klucz" i „Na straży prawa".

KINO MUZEUM: „Kapitan Taylor".

SWIT: „Wielki dzień".

WANDA: „Złotowłosa".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. „Prawda zwycięża".

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...", której premiera odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m.

Czwartek i piątek „Jan".

Radio krakowskie

CZWARTEK, 15 września.

8.10 Muzyka lekka (płyty). 8.50 Skrzynka dla dzieci wiejskich w oprac. Toli Retingerowej. 11.25 Muzyka fińska (płyty z Warszawy). 14.00 Muzyka obiadowa (płyty). 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze. 15.30 Odczyt: „Obieg azotu w przyrodzie", wygłosi dr. W. Staronka. 17.00 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy": Halina Wielowieyska: „Zaburzenia umysłowe w Krakowie". 17.10 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Franc. Bieniek (śpiew) i Tadeusz Pileski (harmonia). 17.40 Program. 17.55 Wiadomości bieżące. 21.00 „Zagadnienia": „Co to jest przedmiot estetyczny" — wygłosi dr. Stefan Harassek. 22.00 Lokalne wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka płyta za płytą.

PIĄTEK, 16 września.

8.10 Muzyka lekka z płyt. 8.50. Pogadanka dla kobiet: „Powrót z wakacji" wygł. dr. F. Ameisen-Distlerowa. 11.30 Koncert kameralny z płyt. 15.10 Lokalne wiad. gospod. 17. Dokąd jechać w święto? oprac B. Pągowskiego. 17.05 Dokąd jechać w święto? (z Katowic). 17.10 Koncert w wyk. duetu fortep. (A. Wentland i W. Lessig) oraz B. Brzezińskiego (gwizd) (z Łodzi). 17.50. Program. 17.55 Wiad. bież. i lokal. wiad. sport. 21. J. Kędziora: „Pani Kaletowa" (odcinek prozy) czyta autor. 22. Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. G. Fitelberga (z W-wy). 22.55 Przegląd prasy (z W-wy). POZNAŃ

Radio śląskie

CZWARTEK, 15 września.

8.10 Popularne utwory symfoniczne (płyty). 8.55 Wiadomości z Pomorza. 11.25 Muzyka francuska dawna i współczesna (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 15.30 Budujmy ścigacze — pogadanka Mieczysława Zydlera. 15.40 Pog. społ. 17.00 „Sterujcie na czysty Nord" — obrazek słuchowiskowy St. E. Dmochowskiego. 17.15 Na węgierską nutę (płyty). 17.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17.50 Program na jutro. 21.00 „Pielęgnowanie zasiewu" — pog. rolnicza — inż. Andrzeja Mikslewicza. 22.00 Polska muzyka kameralna (z Warszawy). 22.55 Przegląd prasy (z Warszawy).

PIĄTEK, 16 września.

5.15 Audycja poranna z płyt. 6.20 Muzyka z płyt (z Warszawy). 11.30 Fragm. z oper Bizeta (płyty z Warszawy). 13.50 Wiad. bież. 14. Muzyka obiad. z płyt (z Krakowa). 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 17.05 „Jak spędzić święto?" (z Krakowa). 17.05 „Jak spędzić święto?". 17.10 Koncert w wyk. duetu fortep. (A. Wentland i W. Lessig) oraz B. Brzezińska (gwizd) (z Łodzi). 17.50 Wiad. gospod. 17.55. Program na jutro. 21. Juliusz Kędziora: „Pani Kaletowa" — czyta autor (z Krakowa). 22. Wiad. sport. 22.05. Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi J. Tepa. 22.15 Koncert popularny. Wykonawcy: Zespół smyczkowy z fortepianem, F. Morni — sopran, J. Leszczyński — akomp.

Tow. Uniw. Robotniczego w Krakowie

ROBOTNICZY OŚRODEK WYPOCZYNKOWY W ZAKOPANEM.

XIII turnus odbędzie się od 19 września do 2 października b. r.

Towarzysze! Towarzyszki!

Wyjeżdżajcie na odpoczynek do Zakopanego!

Korzystajcie z pięknej tatrzańskiej jesieni!

Zapisy w **Sekretariacie TUR. Kraków, ul. Sławkowska 12, tel. 175-21, w godzinach od 18 do 20 wiecz.**

Kronika Bielska, Białej i okolicy

ODDZIAŁ: BIAŁA, KOMOROWICKA 4.

Na Zlot Regionalny do Katowic

W niedzielę, dnia 18 września r. b. o godz. 6-ej rano z Cieszyna, a o godz. 7-ej rano z Bielska, młodzież socjalistyczna zorganizowana w „Sile" i w TUR, wyjeżdża pociągiem popularnym na

REGIONALNY ZLOT MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ DO KATOWIC.

Powrót nastąpi tego samego dnia wieczorem. Bilety kolejowe do nabycia — Niech żadnego w „Sile" w Bielsku i TUR w Białej Silacza czy TURowca nie braknie dnia 18 b. m. na Zlocie w Katowicach.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa. Warecka 7.